Nr. 124. Dnia 5 maja. Poniedziałek. Dnia 23 kwietnia (5 maja) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana Frendlera, ul. Senatorska nr 18

Dziś: Piusa V Papieża.
Wtorek: Jana Apostoła w Oleju.
Środa: Domicelli Panny.
Czwartek: Stanisława Biskupa M.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 5.
Zachód „ „ 7 „ 29.
Długość dnia godzin 15 minut 4.
Przybyło „ „ 7 „ 26

Wschód księżyca o godzinie 2 minut 46 w.
Zachód „ „ 2 „ 30 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 9 cali 3.

Piątek: Grzegorza Biskupa.
Sobota: Izydora Oracza i Antonina B.
Niedziela: Mamerta Biskupa.
Poniedziałek: Pankracego M.

— Jutro, odbędzie się czwarta nowenna do św. Antoniego padewskiego w kościołach:
św. Franciszka Serafickiego;
św. Antoniego (po-reformackim);
św. Anny (pobernardyńskim);

— Jutro też kościół św. obchodzi pamiątkę św. Jana w Oleju. Św. Jan, ewangielista, za prześladowania Domicjana r. 95, zrozkazu tegoż cesarza był wrzucony w kocieł wrzącego oleju, lecz cudem łaski Bożej wyszedł z niego bez szwanku.

Skazanym później został na wyspę Patmos, gdzie napisał proroczą swą księgę, zwaną Apokalipsą.

Przegląd polityczny.

Losy konferencji egipskiej są obecnie wyłącznym przedmiotem dociekań i hipotez polityków europejskich. Odpowiedź francuska, doręczona w dniu 1-ym b. m. lordowi Granvillowi, czyni, jak wiadomo, zawisłem przystąpienie Francji do „przyjętej w zasadzie" konferencji od poprzedniego porozumienia się z Anglją w zakresie pytań ogólnych, dotyczących Egiptu. Nie należy zapominać, że odpowiedź daną została po naradach pana Ferry z posłami francuskimi w Berlinie i Wiedniu, baronem Courcel i hrabią Foucher de Careil. Przypuszczać należy przeto na pewne, iż książę Bismark i hr. Kalnoky wiedzieli we właściwej porze o brzmieniu francuskiej odpowiedzi i na takową się zgodzili. Upewniwszy się, że Francja zażąda osobnej ugody z Anglją w pewnych punktach, odnoszących się do kwestji egipskiej, przed zebraniem konferencji, że przeto spór nie wybuchnie podczas zbiorowych posiedzeń, mogły Niemcy i Austrja tem łatwiej odpowiedzieć przychylnie na notę lorda Granville'a.

Tak więc książę Bismark zaszachował zręcznie Francją gabinet angielski. Propozycję jego przyjmuje, ale popiera zarazem poufnie Francję i zmusza rząd Gladstone'a do poprzedniego wyrównania różnic z sąsiedniem mocarstwem, roszczącem sobie dość słusznie prawa do udziału w sprawach egipskich. Albo ugoda przyjdzie do skutku, a w takim razie konferencja pójdzie gładko i uniknie się niepożądanego niebezpieczeństwa parania się z całą kwestją orjentalną, czego mocarstwa boją się, jak belzebub święconej wody, albo porozumienie pomiędzy Francją i Anglją nie nastąpi, a wtedy konferencji nie będzie i Europa uzbroi się na czas jeszcze jakiś w cierpliwość, wiedząc o tem napewno, że prędzej czy później Anglja zmuszoną będzie zakołatać do mocarstw o pomoc.

Żądania Francji, aby zwróconemi jej zostały wydarte w r. 1882-im prawa do wpływu na Egipt i kanał sueski, są w istocie słuszne. Prawda, że lord Beaconsfield zakupił kiedyś u kedywa Izmaiła 176,000 akcyj kanału, prawda, że tędy prowadzi droga do Indyj angielskich, ale wobec tych faktów Francja odpowiedzieć może: ja zbudowałam ów kanał genjuszem mojego syna Lessepsa, ja postanowiłam przedziergnąć się w państwo kolonjalne, zajmuję olbrzymią wyspę wschodnio-afrykańską Madagaskar, podbiłam ogromne przestrzenie ziemi w Indjach zagangesowych, Tonkin i Anam mają być dla mnie kiedyś perłami równej ceny, jak półwysep przedgangesowy dla Anglji; jakaż więc logika, abyś ty, samolubny Albjonie, korzystał bez obawy i ryzyka z owej najkrótszej i najwygodniejszej drogi morskiej do wód azjatyckich i afrykańskich, a ja byłam zmuszoną bądźto wysełać okręty moje do nowych i rozległych posiadłości moich w Afryce wschodniej i Azji przez przylądek Dobrej Nadziei, albo też narażoną każdej chwili na zły humor inspektorów twoich w Adenie i Port Said, którzy w przystępie politycznego kaprysu mogą zabronić przejazdu statków moich przez kanał sueski!

Każdy przyzna, że apostrofa podobna byłaby logiczną i należycie wymotywowaną. Mocarstwom zaś europejskim nic na tem nie zależy, aby interesy handlowe Francji czuły się pokrzywdzonemi na korzyść wyłączną Anglji. I owszem—księciu Bismarkowi może wydać się pożytecznem poparcie Francji w jej prawach do wpływu nad Nilem, choćby dlatego, aby osłabić nad Sekwaną szowinizm antipruski i zwolna przyzwyczajać mężów stanu rzeczypospolitej do uważania Niemiec za bezinteresownego i przyjaznego sąsiada. Najprostsza to droga do wyleczenia pewnych ran, jątrzących się od r. 1870-go.

Aresztowanie przed kilku tygodniami w Birkenhead Johna Daly, posiadacza trzech petard dynamitowych, i wspólnika jego J. F. Egana w Birminghamie, wprowadziło policję angielską na trop nieznanego dotąd „fenijskiego stowarzyszenia republikańskiego". W ogrodzie domu Egana, który w Birminghamie uchodził za spokojnego i konserwatywnego przemysłowca znaleziono puszkę blaszaną z papierami wielce dlań kompromitującemi. Z papierów pokazało się, że Egan oddawna stał na czele owego stowarzyszenia, założonego przezeń w d. 18 sierpnia r. 1869. Statut organiczny „rzeczypospolitej irlandzkiej" oddaje władzę nad takową w ręce dyrektorjatu złożonego z jedenastu mężów. Inne papiery dowodzą, jak rozgałęzioną i skuteczną była działalność Egana, zwłaszcza w południowej Anglji. Proces Daly'ego i Egana toczyć się będzie przed sądem przysięgłych.

Wkroczenie do Nawarry trzydziestu zbiegów hiszpańskich, internowanych w Rennes i Angoulême, przypomniało rządowi madryckiemu niebezpieczeństwo rokoszu republikańskiego. Wprawdzie owi ludzie, którzy wtargnęli przez granicę francuską do Val Carlos, po części zginęli, po części schronili się napowrót do Francji, wprawdzie oficerowie hiszpańscy z San Colonna, którzy połączyli się z nimi, zostali w dniu 1-ym b. m. rozstrzelanymi w Geronie, ruch wszakże nie ustaje w Katalonji i miały czas już nawet pojawić się nowe drobne oddziały ruchawki republikańskiej. Porwano też druty telegraficzne i podcięto mosty kolejowe na drodze z Barcelony do granicy francuskiej. Wobec tego zyskuje na prawdopodobieństwie przypuszczenie, iż straszna katastrofa na moście pod Alcudżą, która kosztowała życie blisko stu osób, była dziełem rewolucyjno-anarchicznej ręki.

Br. Z.

32)

WYSOKIE PROGI.

Powieść w dwóch tomach

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Pan August ciągnął dalej.

— Po świętej sprawiedliwości... nie z łaski, ale jużciż nam się należy coś zawsze. Ja się tam nikomu kłaniać nie lubię, bo u mnie honor przedewszystkiem...

— Ale pan hrabia sam jeszcze nie wie co odziedziczył—wtrącił nareszcie Sokalski.

— My też mu damy czas się rozpatrzeć—odparł. —Co do mnie ja naglić ani naciskać nie będę, chciałem się tylko zaprezentować i zapisać w jego pamięci, bo tu na niego się zwalą tłumnie różni pretendenci.

To mówiąc pan August jadł i popijał łapczywie.

— Hypokondryk! — przerwał nagle połknąwszy spory kawał mięsa i oczy podnosząc ku Sokalskiemu. — Na hypokondrję, dowiedziona rzecz, nie ma nic nad muzykę.

Sokalski gwałtownie głową potrząsnął.

— Zakazali mu jej słuchać doktorowie — przerwał—jak największy spokój ma przepisany.

Zmieniano potrawy. Kamerdyner usiadł na krześle w pewnem oddaleniu. Muzyk tymczasem rozmyślać musiał i wpadł na szczęśliwy pomysł, zbliżenia się i zwierzenia Sokalskiemu, którego za faworyta hrabiego uważał.

— Pan musisz mieć całe zaufanie hrabiego—dodał po odpoczynku i namyśle. O! to ze wszystkiego jest widoczne. Bardzo bym był panu wdzięcznym gdybyś chciał mi być pomocą i pośrednikiem.

— Do czego?—spytał Sokalski.

— A! no, rozumie się—rzekł muzyk—abym zapomnianym nie był. Nie ulega wątpliwości że wyznaczyć musi jakąś sumę dla familji. Ja jestem jednym z najbliższych... Ale u mnie honor przedewszystkiem, żebrać nie będę, a nieradbym aby o mnie zapomniał. Tamta pomniejsza familja... to ludzie prości, a ja jestem artystą — i z tego względu zasługuję na protekcję. Mogę familji honor uczynić, bylebym miał za co ręce zaczepić.

Sokalski wstał, zbliżył się powoli, nachylił i począł niemal szeptać poufnie muzykowi.

— Dam panu dobrą, najlepszą radę. Hrabia zpowodu hypokondrji od ludzi stroni, nie potrzeba mu się narzucać zbytnio. Złożyłeś mu pan uszanowanie—bardzo dobrze, ale nie trzeba być natrętnym, on to oceni. Spocząwszy najlepiej będzie się usunąć. Hrabia o panu nie zapomni.

Rada ta nie zdawała się bardzo do smaku przypadać Augustowi, a Sokalski dołożył jeszcze.

— On ma takie fantazje—że nie znosi aby go do czego zmuszano. Chce wszystko świadczyć z dobrej woli, pan rozumie?

— No, chociażby tak było — odparł kwaśno muzyk—trudno abym ja zaledwie mu się pokłoniwszy, jak przepędzony fora ze dwora — nie spocząwszy nawet dni kilku, zaraz się miał wynosić gdy drudzy pozostają.

Kamerdyner głową kręcił.

— Jeżeli pan chcesz — rzekł — nic nie przeszkadza, ażebyś w oficynie się pomieściwszy kilka dni nie odpoczął, ja tylko przestrzegam, aby hrabiemu się nie narzucać...

— Więc nawet po parę godzin na dzień z nim konwersować nie będzie wolno?...—zapytał muzyk— To smutna rzecz!...

Nawykłem do zajęcia... co ja tu robić będę. Jest kilka fortepianów... grać chyba...

— Muzyki w pałacu nie znosi hrabia...

August Feliks zadumał się i głowę opuścił.

— Bardzo dziękuję — rzekł—za udzieloną mi radę; będę posłusznym, trudno!... Nie dokuczę hrabiemu, trzymać się będę zdala, ale niechże mi pan powie (bo u mnie honor przedewszystkiem); na jakiej ja stopie mam tu pozostać?...

Czy przynajmniej przypuści mnie z sobą do stołu, bo ja znowu—bo mnie z oficjalistami jeść honor nie pozwala. Jestem Pardowski, syn rotmistrza i wiem com winien imieniowi mojemu, więc choćby głodem mrzeć przyszło—honor—panie!...

Kamerdyner słuchał z szydersko trochę skrzywioną twarzą.

— Mówiłem panu — odezwał się, że hrabia chory jest, więc niewiadomo czy stan zdrowia dozwoli mu przyjmować gości, ale znajdują się już tu pani sędzina Pardwowska z córką, pani Trocka z synem, należący też do familji. Stół dla nich u łowczynej, panuby nie uwłaczało jeść z niemi.

August Feliks nie zdawał się tem zaspokojany.

— Proszę pana — odparł — z kobietami, że go to żenuje, to się rozumie, ale ze mną on nie potrzebuje się ceremonjować.

— Tak — przerwał Sokalski — ale pamiętaj pan, że jest hypokondryk... Na niego przypadają czasem takie fantazje, iż gdy czyje buty skrzypią, gdy kto głośniej mówi, gdy się upomaduje niemiłym dla niego zapachem — wpada w taką pasję... i będzie chorował...

Zachmurzył się słuchający. Było mu wielce nie na rękę stanąć na równi z temi paniami, które zda-

O domu podrzutków.

(*Art. nad.*)

W jednym z ostatnich numerów *Kurjera* autor, kryjący się pod pseudonimem „Obserwator", podaje liczby statystyczne, dotyczące domu podrzutków w Warszawie, oraz wnioski z takowych płynące.

Według przytoczonych tam danych, w roku 1883-m istniało w zakładzie 1693 podrzutków, z których oddano na wieś 653, zmarło 719, czyli porównywając tę cyfrę z liczbą pozostałych w zakładzie 1040 podrzutków, wypada 691 zmarłych na 1000. W ciągu roku 1882-go śmiertelność, według podobnegoż obliczenia autora, wynosiła 655 na 1000. Na wsi, powiada autor, ponieważ dzieci przyjętych i pozostałych z roku zeszłego było razem 3395, umarło zaś 289, śmiertelność zatem wynosi 85 na 1000, gdy w roku 1882-im wynosiła 107·5 na 1000.

Ostatecznie wyprowadza autor dwa wnioski: iż śmiertelność dzieci utrzymywanych w szpitalu jest 8 razy większą, niż śmiertelność dzieci na wieś oddanych i że gdyby wszystką dziatwę oddano na wieś, zmarłoby wówczas nie 719, ale 89·2, że więc 630 tylko skutkiem pobytu w szpitalu życie skończyło.

Zważywszy doniosłość sprawy, pozwolimy sobie nieco obszerniej tutaj o niej pomówić.

Przedewszystkiem zwrócić musimy uwagę na brak ważnych rubryk w statystyce, którą przytacza „Obserwator" i na okoliczność, iż do wyprowadzenia wniosków same cyfry wystarczyć nie mogą, potrzebną zaś jest bliższa znajomość konkretnych własności rzeczy.

Autor, nie uwzględniając rubryki dzieci zwróconych w ciągu roku i zamiast liczby 1693, używszy do obliczenia 1040, otrzymał niedokładną cyfrę śmiertelności, porównywając zaś śmiertelność dzieci oddanych na wieś z pozostającemi w zakładzie pominął elementarne zasady statystyki. Kobiety, mające niemowlęta na wychowaniu na wsi, zwracają takowe nader pospolicie z powodu ciężkich lub długotrwałych chorób dzieci. W r. 1881-ym zwrócono ze wsi 257 niemowląt, w r. 1882-im 161, w r. 1883-im 153. Oczywiście śmiertelność dzieci, które zwracane są szpitalowi, zupełnie oddzielnie obliczana być powinna.

O ile ścisłem jest twierdzenie, iż 630 dzieci zmarło skutkiem pobytu w szpitalu, czyli skutkiem tego, iż nie oddane zostały na wieś, łatwo będzie osądzić z rozważenia następujących danych.

1) Na wychowaniu wiejskiem pod kontrolą domu podrzutków znajdują się dzieci w wieku do lat 7-iu włącznie. Śmiertelność zatem ich porównywaną być nie może ze śmiertelnością dzieci przy piersi znajdujących się w zakładzie. Ażeby pojąć, jak doniosłe błędy mogą z porównania tego wyniknąć, dość nadmienić, iż gdy w Warszawie umiera rocznie ogółem w wieku do 6 miesięcy włącznie 2,800 prawie, liczba umierających w wieku ½—1 roku wynosi już zaledwie 800 i śmiertelność zmniejsza się w następnych kilku latach również szybko. Pamiętać należy—powiada Bertillon—że trzecia część dzieci nieprawych z liczby umierających w ciągu pierwszego roku życia, umiera w ciągu pierwszych dwóch tygodni.

2) Śmiertelność znaczna podrzutków we wszelkich zakładach podobnych zależy w znacznym stopniu od okoliczności, iż pokaźna liczba dzieci przybywa w stanie konania lub ciężko nadwątlonego zdrowia. Na stronie 170-ej „Sprawozdań z międzynarodowego kongresu hygienicznego w Paryżu" znajdzie autor wzmiankę Marjolin'a, iż z liczby 1,658 dzieci w wieku 1—30 dni przyniesionych do przytułku „*des enfants assistés*" w Paryżu 214 było chorych, a z tej liczby 211 umarło. I u nas konanie przybywających do domu podrzutków obserwujemy częstokroć niemal codzienie, ale zaliczać cyfr tych na karb warunków szpitala byłoby prawie tak niewłaściwem, jak kłaść na karb śmiertelności zakładu podrzutki martwo.

3) Wiejskie kobiety wybierają na wychowanie dzieci najzdrowsze, gdyż wybór jest im oczywiście dozwolony.

Widzimy więc, iż wnioski ze statystyki domu podrzutków nie przedstawiają tak prostego mechanizmu i poczęści sposób prowadzenia samej statystyki przyczynia się do różnicy np. śmiertelności w moskiewskich i warszawskim domach, różnicy wynoszącej kilkanaście procent na korzyść pierwszej.

Warunki przytoczone również się przyczyniają do faktu, iż śmiertelność w ogólności w domach podrzutków bywa nader wielką. W wydanej w roku 1882-im w Warszawie książce p. t. „Niedole dziecięce" znajdzie autor na stronie 34-ej przytoczoną śmiertelność podrzutków we Francji, dochodzącą do 70%, w Rzymie w r. 1865-ym zmarło 90% (756 z ogólnej liczby 831) podrzutków. W tymże roku stwierdzono olbrzymią odsetną w niektórych miejscowościach Francji dochodzącą do 90%. W Ottawie w przytułku zwanym „*Betlehem Home*" śmiertelność podrzutków przed kilkoma zaledwie miesiącami doszła do 80%.

Podobnež warunki wpływają i na cyfrę śmiertelności u nas zwykle przeszło 40% wynoszącą.

Wysoka oczywiście jest to jeszcze bardzo odsetka, ale przy tak małych zasobach pieniężnych, jakiemi rozporządzają nasze zakłady dobroczynne w porównaniu z zakładami innych krajów, wszelkie ulepszenia tylko bardzo stopniowo mogą być wprowadzane i w istocie są wprowadzane.

Jedno z ulepszeń w domu podrzutków zainaugurowano przed kilkoma zaledwie tygodniami, gdy podwyższono o 33% zapłatę kobietom, biorącym dzieci na wieś na wychowanie i w ten sposób postawiono w lepszych warunkach tę prawdziwie piękną instytucję, w której z korzyścią dla niemowląt i z pociechą dla kobiet tracących własne dzieci, pewne siły społeczne zostają spożytkowane.

Cięższe daleko chwile przeżyte zostały przez zakład, w którym dawnemi czasy całemi laty nie wypłacano należności karmicielkom we wsiach.

J. Polak,
lekarz ordynujący w domu podrzutków.

Z sali odczytów.

Gdybyśmy wierzyli licznym głosom przeszłości i teraźniejszości, apoteozującym niewiastę germańską wieków średnich, musielibyśmy pozazdrościć szczęśliwego losu pięknej połowie dziewiczych szczepów, które zajęły po upadku Romy Europę środkową i zachodnią.

Już Tacyt podziwia „*sanctum aliquid et providum*" niewiasty germańskiej, a cały legjon liryków i epików średniowiecznych, trubadurów i truwerów pieje hymny na cześć białogłowy. W ten sam ton dytyrambiczny uderzają nowsi historycy kobiety, jak: Meiners, Jung, Mundt, a nawet Scherr. Jedyny Karol Weinhold nie pozwolił się złudzić pozorem, lecz sięgnąwszy do głębi, określił bezstronnie i właściwie stanowisko niewiasty wieków średnich.

Tak samo głęboko sięgnął p. Edward Grabowski w odczycie swoim, wygłoszonym na sali ratuszowej na korzyść Towarzystwa dobroczynności („Kobieta w świetle poezji rycerskiej").

Nie poszedł on utartą przez wielu drogą, lecz oparłszy się na samoistnych, a bardzo rozległych i gruntownych badaniach, wytworzył sobie własny sąd o kobiecie średniowiecznej.

Bardzo szczęśliwie zestawił p. Grabowski dwie bezpośrednio po sobie idące epoki, mianowicie wiek X-ty na XI-ty i XII-ty na XIII-ty. Jeszcze Wilhelm Żelaznoręki, jeszcze Karol Wielki uważają kobietę za istotę słabą, którą się odsyła do „dzieci i kąpieli", gdy się miesza do spraw mężczyzny, bo „lichym byłby książę, któryby słuchał głosu białogłowy..." W wszystkich pomnikach piśmienniczych aż do końca XI-go w. występuje kobieta jako pokorna swojego męża sługa, której się natychmiast śmiercią grozi, gdy cośkolwiek zawini.

Nagle, prawie bez przejścia wysuwa się kobieta w wieku XII-ym na pierwszy plan. Służy jej całe wojsko poetów, trubadurowie i epicy opiewają jej wdzięki, jej serce i cnotę. Ona przyjmuje gości, króluje na turniejach i innych igrzyskach rycerskich, zdobi znakiem swoim, szarfą lub kawałkiem wstęgi, tarcze najwaleczniejszych, rozdaje wieńce pomiędzy zwycięzców, kształci rozmową swoją młodych paziów, słowem, staje w samym środku życia rycerskiego. Pieśniarze przyrównywają ją do bogiń, nimf i aniołów, a skarżą się w tysiącznych zwrotkach na swoje męki miłosne tak rzewnie i pieściwie, jak najśpiewniejszy romantyk XIX-go wieku. Odczytując dziś te zachwyty i lamenty, zdawałoby się, że kobieta średniowieczna była i w życiu tak niedostępnem bożyszczem, jak w poezji...

Tymczasem ma się rzecz zupełnie inaczej. Prawnie zajmowała kobieta rycerska stanowisko podrzędne, a obyczajowo zostawiała jeszcze bardzo wiele do życzenia, czego najlepszym dowodem, że rycerz wybierał sobie zawsze na „damę swego serca" żonę cudzą lub osobę wy

---

wna od niego unikały i wzajem na siebie koso patrzyły. Zamilkł przybity. Pasji i gniewu nie chciał obudzać, a pomady, której używał nie był pewien, czy będzie hrabiemu znośną.

— Ha! — odezwał się po głębokim namyśle — cóż robić w ostatku!... Zatrzymać się tu muszę w jakichkolwiek warunkach. Może hrabiemu przejdzie ta hypokondrja, a pan będziesz tak łaskaw zaprotegujesz mnie i wyrobisz posłuchanie.

Odetchnął nieco.

— Widzi pan — dodał, poufnie obracając się ku Sokalskiemu — tu nie idzie właściwie o mnie, ale o interes, mogę powiedzieć całą ludzkość obchodzący! Mam w kieszeni wynalazek, który może zmienić postać świata... Dla siebie ja nie potrzebuję tak dalece, ale dla mojej inwencji...

Sokalski, jako profan, stał zimny.

— Widzi pan — kończył rozgrzewając się muzyk — nieśmiertelną sławę mogę i zyskać i dać... mogę się stać dobroczyńcą rodu ludzkiego... Chodzi tylko o to, aby mieć za co ręce zaczepić. Niech mi pomoże... Zyska sobie imię...

Kamerdyner nic nawet na to nie odpowiedział.

Czuł August Feliks, że dalsze naleganie byłoby zbytecznem, a chwila cofnięcia do oficyny nadchodziła. Wstał powoli, obejrzał się. Brakło mu jeszcze czegoś.

— Za pozwoleniem — dodał, uśmiechając się do Sokalskiego. — Pójdę do oficyn... ale czy nie mógłbym kilka cygar skarbowych otrzymać, bo widzę, żem je z sobą wziąć zapomniał...

Dla pozbycia się dobroczyńcy rodu ludzkiego, Sokalski dałby był chętnie ich setkę—pośpieszył więc służyć własnemi. Muzyk wziął ich kilka, ukłonił się i wyszedł nareszcie.

Tymczasem przybycie Augusta Feliksa nie uszło niepostrzeżone. Panie Pardwowska i Trocka wiedziały już o tym kuzynku nie miłym, a długie jego zatrzymanie na pokojach obudziło niepokój.

Godziły się obie na to (a zgoda między niemi rzadką była) że ten muzyk był zakałą familji, gdyż dowiedziono, że dawał lekcie fortepianu żydóweczkom, a dwa razy do roku, co najmniej, występował na jarmarkach, zawsze z tym samym koncertem Hummla *a* moll i nokturnami Fielda... i chodził sam sprzedawać bilety na nie.

Sędzina miała małą odłużoną wioseczkę, pani Trocka cząstkę we wsi, obie one zwały się i liczyły obywatelkami, gdy tymczasem ten kuzyn, utrzymywał się nędznie z zarobku i wyrobku... To było oburzającem.

Ani jedna, ani druga z tych pań, nie śmiały występować jawnie przeciwko niemu, ani mu zbrodni tej wyrzucać w oczy, ale unikały go i brzydziły się nim. Sędzina oświadczała otwarcie (gdy go nie było), że na jej pomoc wcale rachować nie mógł.

Wyszedłszy z pałacu muzyk namyślał się czy ma naprzód złożyć uszanowanie Fryczewskiej, czy cofnąć się na drzemkę i medytacje do oficyny... Pierwsze zdawało się właściwszem, łowczyna mogła mieć wpływ i znaczenie.

Znalazł tu nie ją jedną, ale całe towarzystwo przy poobiedniej kawie ze śmietanką — i powitał je tak wesoło i raźnie, jak gdyby rozmowa z hrabią najszczęśliwiej mu się powiodła

— Wracam właśnie — rzekł — od hrabiego kuzynka.

Spoglądał pożądliwie ku kawie i sucharkom.

— Jak wiadomo państwu jest cierpiący, niedysponowany — ale, mimo to, jak mnie serdecznie, mile, poufale, bratersko przyjął, nie umiem opisać... Musiałem mu całe moje życie treściwie skreślić... Człowiek co się zowie znakomity — a głowa!... co za głowa!... Gdyby nie ta hypokondrja!...

Kobiety spojrzały po sobie, gdyż o chorobie tej nie wiedziały...

Pan August przymówił się do kawy, którą mu podano, i wziął się do niej tak jakby świeżo obiadu nie jadł.

Hrabia, dzięki opiece Sokalskiego, zabezpieczony od napaści, mógł dnia tego w towarzystwie Parola spędzić wieczór spokojnie; chociaż, położenie w jakiem się znajdował w najwyższym stopniu go drażniło... i czyniło nieszczęśliwym. Wieczorem, siadł poufny list pisać do hrabiego Albina, jako zwierzchnika i głowy rodu, zdając mu sprawę z czynności i wyrażając życzenie aby testament mógł się znaleźć, a on zwolnionym był od sukcesji, której wcale nie pożądał.

Gotów był natychmiast do swoich regestrów, dworku, skromnej pensyjki i dawnego powrócić życia.

Nazajutrz rano korzystając ze swobody, nim Sokalski nadszedł go wziąć pod swoją kontrolę, wymknął się z pałacu na ogród.

W sprawach religji hr. Adalbert był posłusznem dziecięciem kościoła — zachowywał wszystkie jego nakazy i przepisy — ale bez zbytniej gorącości ducha. Pościł, modlił się, spowiadał, modlitwy odmawiał skrupulatnie, nigdy myślą zuchwałą nie świdrował głęboko, nie badał tajemnic, sądząc, że rozwiązywanie ich nie należało do niego, walczyć też nie potrzebował z wątpliwościami. Była to dusza spokojna w zgodzie zupełnej z przykazaniami bożemi...

W tej chwili jednak, zagrożony zmianą życia gwałtowną, która mu się groźną wydawała—hrabia uczuł potrzebę zakołatania o ratunek do Boga.

Pierwszy raz oddawna modlitwa nie obowiązkową mu się wydała, ale pożądaną. Szukał w niej pociechy...

(*D. n.*)

żej od niego postawioną, że trubadur nie opiewał darmo, bo żądał za swoje hymny bardzo wiele—wszystkiego, co też zwykle osięgał. Obcem mu było pojęcie miłości, kochającej się w zaletach umysłowych lub sercowych bogdanki. Miłość jego robiła tylko na zewnątrz wrażenie uczucia uduchownionego. W istocie była ona prostą namiętnością, przenoszącą kobietę piękną nad mniej urodziwą...

Wykazał to p. Grabowski licznemi przykładami z liryki i epiki średniowiecznej bardzo umiejętnie, wymieniając głośniejsze bohaterki poezji rycerskiej i określając stanowisko ich do mężczyzny; tej części odczytu prelegenta trudno cośkolwiek zarzucić, chyba nadmiar materjału.

Na jedno tylko nie możemy się zgodzić. P. Grabowski, mówiąc o nagłej zmianie stanowiska kobiety w wieku XII-ym, kładzie główny przycisk na wpływ feodalizmu. Feodalizm to, wytwarzając suzerena i lennika, pana i sługę, więc i panią, przyśpieszył, raczej zrodził tak zwaną „kurtuazję“, która wypchnęła kobietę na pierwszy plan. Lennik musiał zginać kolano przed swoim suzerenem, więc i przed żoną jego i córkami. A ponieważ tych suzerenów i lenników powstała z czasem wielka liczba, przeto ogarnęły „gładsze obyczaje“ niebawem cały kraj i kraje...

Nie ulega wątpliwości, że system podobny wpłynął na ostateczne, formalne wyrobienie się „kurtuarji“, lecz trudno twierdzić, żeby ją stworzył. Zasługa należy się w tym względzie więcej chrześcijaństwu, które wyznaczyło kobiecie rolę wybitniejszą i pojęciom a instynktom dziewiczych ludów germańskich, które już Tacyt przeniknął i należycie ocenił. Wszystkie te czynniki złożyły się razem na wytworzenie „grzeczności“ średniowiecznej, która wygląda zdaleka jak pełna emancypacja pięknej połowy rodu ludzkiego, a jest w istocie dopiero pierwszym brzaskiem zwrotu na lepsze w tym kierunku.

Najdosadniej charakteryzuje stanowisko kobiety średniowiecznej jej prawny stosunek do mężczyzny, ale część tę pominął p. Grabowski zupełnie, trzymając się ściśle w granicach wykreślonych tytułem odczytu.

Mimo to można pracę p. Grabowskiego zaliczyć do lepszych odczytów bieżącego sezonu.

T. J. Ch.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum wojny wydało rozporządzenie, na mocy którego popisowi z roku 1874-go, których zaliczono do armji czynnej, a którzy mają prawo do ulg 1 go stopnia mają być zaliczeni nie do zapasu armji, lecz do pospolitego ruszenia.

= Rada państwa wkrótce poweźmie decyzję co do wniosku ministerjum wojny, projektującego, iżby wszyscy jenerałowie oraz ober i sztab-oficerowie korzystali z obniżonych opłat jazdy na kolejach; według tego wniosku, bilety klasy III-ej mają dawać prawo do jazdy w wagonach klasy II-ej, a bilety klasy II ej do jazdy w klasie I-ej.

= *Pet. wied.* donoszą, iż w wyższych sferach kolejowych powstała myśl połączenia w jedno towarzystwo wszystkich kolei, pozostających we wzajemnej między sobą konkurencji. Złączenie to ma na celu położyć tamę współzawodnictwu kolei przez obniżkę frachtów, powodującemu dla skarbu znaczne straty. W wykonaniu tego projektu najpierw mają być połączone koleje charkowsko-nikołajewska z libawo-romeńską.

= Ministerjum komunikacyj zawarło z większością dróg żelaznych nowy układ co do przewozu bydła. Projekt przepisów mających obowiązywać wszystkie koleje jest już wygotowany a z chwilą, gdy przepisy te wejdą w życie zaniechane zostaną perjodyczne ugody. Bydło przewożone będzie w wagonach specjalnych lub towarowych zamkniętych.

= Pociągiem wieczornym kolei warszawsko-wiedeńskiej wyjechało w dniu wczorajszym 300-tu robotników, przybyłych z Cesarstwa a zamówionych do robót przy kolei dąbrowskiej.

= *Praw. wiest.* podaje uchwałę komitetu ministrów, zatwierdzającą ustawę Towarzystwa akcyjnego cukrowni Karwice w powiecie dubieńskim gubernji wołyńskiej. Założycielami nowej fabryki są pp. Franciszek Krackiewicz, Józef hr. Dunin Karwicki, Bronisław Czajkowski i Wacław Wernicki. Kapitał akcyjny towarzystwa wynosi 400,000 rs., podzielonych na 1,000 akcyj po rs. 400 każda.

= *Prawit. wiest.* podaje rozporządzenie rządowe, przyzwalające towarzystwu tramwajów w Warszawie dokonywać operacje finansowe w całem Cesarstwie; w rozwinięciu tej koncesji towarzystwo ma prawo zakładania w Cesarstwie ajentur odpowiedzialnych.

= W planie regulacyjnym miasta Warszawy oznaczone zostało dokładnie przedłużenie ulicy Miodowej do Krakowskiego-Przedmieścia. Według tego projektu zajęty będzie przez nową ulicę dom zwany „pod Gwiazdą” położony na rogu ulic Senatorskiej i Koziej, jako też przylegające do tej posesji domy z frontami od Krakowskiego-Przedmieścia nra 79/447, 81/448/9 i 83/450, czyli pierwsze trzy kamienice poza domem Röslera. Tym sposobem ulica Miodowa dochodzić będzie do Krakowskiego-Przedmieścia na wprost przyszłego gmachu muzeum przemysłowego.

= W tych dniach zarząd biura kanalizacji rozesłał odezwę do wszystkich przedsiębiorców, aby nie udzielali żadnych honorarjów urzędnikom i oficjalistom w rzeczonej istytytucji pracującym.

= Wiadomość nasza o powierzeniu jenerał-majorowi hr. Tolstojowi, gubernatorowi płockiemu, ważnego w mieście naszem urzędu, potwierdza wczorajszy rozkaz policyjny, według którego hr. Tołstoj obejmuje stanowisko oberpolicmajstra m. Warszawy. Dotychczasowy oberpolicmyjster jenerał major O. J. C. M. Buturlin, otrzymuje urlop za granicę i do Cesarstwa na przeciąg 4-ch miesięcy. Przyjazd hr. Tołstoja z płockiego spodziewany jest w końcu tygodnia.

= W dniu jutrzejszym w sądzie wojennym rozstrzygniętą być ma sprawa podoficera żandarmerji Karpuchina, który zabił stróża Dauksza na ulicy Wspólnej.

= W Banku polskim odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, publiczne posiedzenie, na którem odczytane zostanie sprawozdanie z czynności tegoż Banku za rok 1883-ci.

= Rezultatem wyborów w sekcji czwartej rękodzielniczej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu było powołanie na wiceprezesa p. Aleksandra Makowieckiego (gł. 16); na sekretarza p. Brodzkiego Bolesława (gł. 21). Ogółem głosowało 35 osób na 80-iu zapisanych dotąd członków sekcji. Prezesem jej pozostaje początkowo obrany p. Przystański Stanisław.

= W dniu dzisiejszym zakończył życie Edward Sulicki, długoletni kierownik działu politycznego *Gazety polskiej* i tłumacz wielu dzieł literatur zagranicznych.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś na scenie teatru Wielkiego da się słyszeć po raz pierwszy p. Antonina Matuszyńska, niegdyś artystka naszej opery.

Artystka odśpiewa tytułową partję w operze „Łucja z Lamermoru”.

Partję Edgara wykona p. Myszuga, występując gościnnie po raz trzeci na deskach sceny naszej.

* Krąży pogłoska, iż umowa dyrekcji z p. Myszugą przyszła do skutku.

Artysta, wystąpiwszy 20 razy w maju i czerwcu na scenie warszawskiej, wyjechałby na trzy miesiące do Włoch, poczem w jesieni przybyłby na rok do Warszawy.

Pogłoski wiele obiecujące, byleby się sprawdziły...

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru Rozmaitości odbyła się próba czytana ze słynnej komedji Ohneta p. t. „Właściciel kuźnic”.

* Po kilkumiesięcznem niegraniu wznowioną będzie jutro na scenie teatru Rozmaitości komedja Lubowskiego „Jacuś”.

W komedji tej wystąpi po raz pierwszy po dłuższym urlopie p. Lüdowa.

* Wczoraj w południe odbył się w salach redutowych koncert kompozytorski, złożony wyłącznie z utworów Zygmunta Noskowskiego.

Odkładając do właściwego przeglądu bardziej szczegółową wzmiankę, poprzestajemy w tej chwili na zanotowaniu, że publiczności zebrało się dość sporo i że benefisant sympatycznie był przyjmowany.

* W koncercie ociemniałych, który odbyć się ma w przyszłą niedzielę w sali teatru dobroczynności, przyjmą współudział panie: Szlezygier-Kamińska, Święcicka i p. Piramowicz.

* Pomimo niepogody na pierwszy koncert kapeli hamburskiej pod wodzą J. Laubego zebrała się do Doliny szwajcarskiej liczna publiczność.

Koncert obejmował pomiędzy innemi mazura Moniuszki i marsz pogrzebowy Szopena.

Program cały wykonano z precyzją.

= Szkoła dramatyczna.

Słyszeliśmy, iż starania p. Anastazego Trapszy około szkoły dramatycznej w Warszawie uzyskały podobno aprobatę władzy.

Po załatwieniu niektórych formalności, inicjator przystąpi do urzeczywistnienia zamiaru.

= Z teatrzyku dobroczynności.

W dniu wczorajszym w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności dano widowisko amatorskie, złożone z jednoaktówek tłumaczonych z francuskiego „Podstęp pana kapitana”, „Homar”, tudzież po raz pierwszy wystawionego obrazka ludowego „Przed ożenkiem” p. D. Wł. Gutowskiego z nader udatną muzyką Gabrjela Rożnieckiego.

Poprawna gra pań M. Fiszerówny, Rożnieckiej i Borowskiej, oraz pp. Kwiatkowskiego i Chylińskiego nie mogła uratować od sromotnego upadku *quasi* oryginalnego utworu.

Następne widowisko dane będzie we czwartek.

= Odczyt.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 7½ wieczorem, odbędzie się w sali ratuszowej dziewiąty odczyt na rzecz Towarzystwa dobroczynności.

Mówić ma dr filozofji Antoni Hołowiński, b. prof. uniwersytetu tutejszego, „o elektryczności”.

Prelekcja objaśnianą będzie szeregiem zajmujących doświadczeń.

= Otwarcie przystani.

Przystań sympatycznego i dzielnego Towarzystwa wioślarskiego otwartą została w dniu wczorajszym.

Niepogoda zwarzyła nieco doroczne święto wioślarzy, którzy jednak nie bacząc na nieustający deszcz po wysłuchaniu przemowy prezydjum pp. Rawicza i Bauernfeinda żwawo puścili się na fale...

Wielu z nich dotarło do Saskiej Kępy, inni popłynęli z wodą.

Przyjazd romantyczną legendą owianej „Pauliny”, statku ofiarowanego hojnie Towarzystwu, powitano oklaskami.

Flotylla wioślarska, dzięki „Paulinie”, zyskała pożądany nabytek.

= Wystawa kucharska.

W przyszły piątek, t. j. dnia 9-go b. m., o godzinie 5 ej po południu, odbędzie się w gmachu Towarzystwa dobroczynności posiedzenie komitetu wystawy kucharskiej.

Liczbę złożonych deklaracyj przemysłowców, pragnących w konkursie tym wziąć udział, zwiększyła deklaracja p. E. Kwiecińskiego, właściciela cukierni.

= Z giełdy.

Pierwsze z dwóch dorocznych zebrań ogólnych członków giełdy warszawskiej zapowiedziane zostało na dzień 11-ty maja, t. j. na niedzielę, na godzinę 1 szą z południa.

Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie z dochodów i wydatków za r. 1883-ci, wybór komisji rewizyjnej, na drugiem zebraniu raport swój złożyć mającej i rozpatrzenie projektu etatu dochodów i wydatków na r. 1884-ty.

= Dla chorych chronicznych.

Przy szpitalu Dzieciątka Jezus powstać ma wkrótce przytułek na pomieszczenie 20-tu chorych, w połowie mężczyzn, w połowie kobiet.

Do przytułku tego przyjmowani będą chorzy na choroby chroniczne, którzy jako nieuleczalni nie mogliby być przyjęci do szpitala.

Ponieważ obecnie wielka liczba nieuleczalnych nie może znaleźć przytulku, przeto nowy ten zakład pomimo szczupłej ilości łóżek będzie miał dla miasta naszego pewne znaczenie.

= Ulica Hortensji.

Przebita przez p. Lewentala ulica Hortensji poczyna się ożywiać.

W tych dniach rozpoczęto roboty około wzniesienia na jej terytorjum dwóch okazałych trzypiętrowych kamienic.

Budynki stanąć mają pod dachem ku jesieni.

= Roboty miejskie.

W obecnej porze prowadzą się w różnych punktach miasta roboty brukarskie.

Na ulicy Chmielnej, na przestrzeni od Brackiej do Marszałkowskiej, przystąpiono do urządzenia szerokich chodników asfaltowych, przyczem obecne rynsztoki zamieniane są na prostopadłe.

Na tejże samej ulicy, bliżej Nowego Światu, środek ulicy wylewa się asfaltem.

Następnie na powiślu i na ulicy Wolskiej zakład gazowy ustawia nowe latarnie.

Na Marszałkowskiej, po za Sienną, zaczęto sadzić drzewka po obu stronach ulicy.

= Z Wisły.

Przybór wody już ustał.

Poziom wody, doszedłszy do stóp 10 cali 1, zaczął się obniżać.

Dziś rano wodostan wskazywał tylko 9 stóp.

= Hojna ofiara.

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy z rąk pp. Stanisławostwa Rotwandów hojną ofiarę.

Stanowi ją rs. *1,000* (tysiąc), przeznaczonych na Schronienie dla nauczycielek i rs. 100 na kolonje letnie.

W imieniu obdarowanych instytucyj składamy ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

= Sądy polubowne.

Sądy polubowne coraz to szerszy grunt zyskują u nas...

Obecnie toczy się przed takim sądem z powództwa pana B. sprawa przeciwko jednemu z przedsiębiorców.

Komplet zasiada w mieszkaniu prywatnem jednego z budowniczych.

W imieniu stron stają obrońcy Tatarkiewicz i Marczewski.

= Przyroda i przemysł.

Przemysł występuje do walki konkurencyjnej z przyrodą w wytwarzaniu... fijołków.

Fijołki sztuczne, któremi do niedawna zdobiły się tylko piękne panie, zaczynają być poszukiwane i przez mężczyzn do butonjerek.

Przyroda ma za sobą świeżość lecz i nietrwałość, gdy przemysł dostarcza fijołków tańszych, bo niewiednących, zdolnych starczyć na cały sezon.

Kto zwycięży?

= Nowy środek lokomocyjny.

Wczoraj w godzinach południowych przejeżdżał przez aleje Ujazdowskie młody człowiek na „bicyklu", pozostawiając po za sobą dorożki, a nawet powozy.

Publiczność podziwiała szybkość tego nieznanego na naszym bruku przyrządu lokomocyjnego.

= To mi pasażer!

Wczoraj na Krakowskiem Przedmieściu do wagonu tramwajowego wskoczył jakiś dostatnio odziany jegomość i, zająwszy miejsce na tylnej platformie, dał konduktorowi za bilet 8 kopiejek.

Konduktor, nie mogąc zdać dwóch groszy reszty, zwrócił się do pasażera z zapytaniem, czy nie ma innych drobnych pieniędzy?

— Mam czy nie mam, co to pana obchodzi? — odparł zapytany — proszę mi dać kopiejkę reszty.

— Ależ, kiedy zbrakło mi pojedyńczych kopiejek — tłumaczył się konduktor — niech pan dobrodziej da mi 10 kop., to zdam 3 reszty.

— A mnie co do tego, że panu zbrakło? jesteś pan obowiązany zdać mi kopiejkę reszty i kwita! — odrzekł ostrym już tonem rozgniewany na dobre pasażer.

Wtedy konduktor, nie wiedząc co począć, ofiarował bezwzględnemu pasażerowi zamiast pojedyńczej dwukopiejkową monetę z oczywistą dla siebie stratą.

I to jednak nie pomogło...

Owszem pasażer rozgniewał się bardziej jeszcze i oświadczywszy konduktorowi w słowach szorstkich, że łaski jego nie potrzebuje, wyrzucił ową nieszczęsną dwukopiejkówkę na środek ulicy.

Wysiadłszy następnie przed stacją na placu Trzech Krzyży, poszedł do budki, zapewne ze skargą na konduktora, który tyle tylko zawinił, iż przez kaprys owego butnego jegomości stracił parę groszy...

= Pielgrzymka.

W dniu dzisiejszym przeciągała przez Warszawę gromada hassydów.

Ich ubrania, przypominające dawny zastój żydów, zwracały na ulicach powszechną uwagę.

Przyczyną, która tych gości w progi nasze wprowadziła, jest pielgrzymka do cudotwórcy pod Pińczowem zamieszkałego...

= Spadek po warjacie.

Niebywałą chyba jest rzeczą, aby człowiek pozbawiony zdrowych zmysłów zbierał i oszczędzał pieniądze...

Takim warjatem był pewien mieszkaniec naszego miasta, po którym siostra opiekunka najniespodziewaniej odziedziczyła 2,845 rs. gotowizny, znalezione w kufrze nieboszczyka.

Był on obłąkanym od lat 15-tu i w ciągu tego czasu zostawał pod opieką siostry.

Obłąkanie X. objawiało się mistycyzmem i manją, iż jest arcykapłanem żydowskim, żyjącym od 2,000 lat...

Biedny człowiek posiadał kufer, a w nim różne książki ascetycznej treści.

Kufra tego nie pozwalał nikomu otwierać...

Klucz ciągle nosił przy sobie...

Dopiero po śmierci X. siostra, przerzucając książki, znalazła między kartami banknoty różnej wartości, od pojedyńczego rubla do sturublówek.

Niektóre banknoty noszą stempel lat ostatnich, a więc były świeżo składane.

Jakim jednak sposobem człowiek chory na umyśle zdobywał pieniądze i składał je?—nikt sobie nie może wytłumaczyć...

Siostra, kobieta z bardzo skromnemi funduszami, uważa ten szczególny spadek za istną pomoc z nieba...

W każdym razie ciekawa rzecz, zkąd X. mógł uzbierać taki kapitalik?...

= **Pożar.**

W dniu dzisiejszym nad ranem około godziny 4-ej mieszkańcy Nowolipia zostali zbudzeni okrzykami „gore!"

Ogień wybuchnął w domu parterowym drewnianym, opatrzonym nrem 21/2465 i ogarniał go z niepohamowaną gwałtownością.

Na ratunek przybyła straż ogniowa z Nalewek, za nią podążał oddział z ratusza, inne dwa oddziały przybyły później.

Mieszkańcy wyskakiwali przez okna, chwytając zaledwo odzież będącą pod ręką.

Usiłowania straży były daremne.

Ogień trawił szybko ściany, a wkrótce też z ogromnym hukiem zawalił się pułap.

Wówczas nie pozostało nic innego jak ochronić sąsiednią posesję nr 19 i 21a, z których ta ostatnia kilkopiętrowa mniejszemu podlegała niebezpieczeństwu.

Płomienie stłumiono po godzinie 5 ej, spaliło się wszystko do szczętu, a sterczące na zgliszczach kominy zachwiały się i padły.

Cały dobytek mieszkańców poszedł z dymem.

Nieruchomość była ubezpieczoną.

Przyczyna pożaru, jak zwykle, niewiadoma.

Jest to już siódmy pożar na Nowolipiu w ciągu niewielu ostatnich miesięcy.

= Napady.

Nocy dzisiejszej na Pradze w pobliżu rogatek wileńskich Filip K. wracając do domu napadnięty został przez trzech rabusiów, którzy przewrócili go na ziemię i niezadowolniwszy się zegarkiem oraz portmonetką, poczęli zeń zdzierać wierzchnie ubranie.

Na krzyk bitego i obdzieranego K. przybiegła policja.

Jednego z łotrów przytrzymano, dwaj inni zdołali umknąć.

Ujęty nazywa się Stanisław Hoffman i jest znanym policji jako złodziej kilkakrotnie karany.

W pobliżu rogatek belwederskich znaleziono nieprzytomnego z ciężkiemi obrażeniami człowieka który był całkiem nagi.

Odwieziono go do szpitala.

Jest to zapewne również ofiara napadu nocnych rabusiów.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym na Pradze p. G. potrącony został przez jakiegoś przechodnia tak mocno, iż upadł.

Ktoś pomógł panu G. podnieść się i nie słuchając podziękowań szybko odszedł.

Ten „ktoś" był to złodziej, albowiem p. G. spostrzegł zaraz brak złotego zegarka z dewizką, wartości 200 rs.

W kościele św. Aleksandra podczas nabożeństwa pani Ł wyciągnięto z kieszeni portmonetkę ze 183 rs.

Na Nalewkach pod nr 19 okradziony został sklep z towarami łokciowemi.

Złodzieje zabrali aksamitu i różnych materyj na sumę 2000 rs.

= Krwawe zajście.

Nocy wczorajszej Edward P. i Aleksander G. wszczęli na ulicy gwałtowną kłótnię, a następnie bójkę.

Obaj wydobywszy noże, zadali sobie dość ciężkie rany.

Szczególniej P. otrzymał głębokie pchnięcie w piersi.

Powodem zajścia była kwestja pieniężna.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym na Żelaznej pod nrem 20 Juljan W., b. oficjalista prywatny, otruł się łebkami od zapałek.

Pomoc lekarska została mu udzieloną i ciężko chorego W. odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

W liście jaki W. zostawił na stole, okazuje się, że powodem zamachu samobójczego była nędza i niemożność znalezienia zajęcia.

Stan zdrowia W. jest niebezpieczny.

= Cztery podrzucenia.

W ciągu upłynionej doby znaleziono czworo podrzuconych niemowląt płci żeńskiej.

Jedno pod nrem 2 na Ordynackiej, drugie pod parkanem posesji za wolskiemi rogatkami, trzecie na schodach domu pod nrem 55 na Marszałkowskiej, czwarte wreszcie w bramie domu nr 10 na Niecałej.

W tym ostatnim wypadku matka podrzucająca dziewczynkę została ujętą.

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym na placu Teatralnym, uderzyły na siebie powóz tramwajowy i dorożka.

Wskutek tego starcia konduktor Józef R., przygnieciony do żelaznej poręczy, na miejscu życie zakończył.

= **Wypadki.** Na Tamce Kazimierz B., będąc w stanie pijanym, spadł z wozu i zranił się dotkliwie w głowę, oraz złamał rękę.—Na Muranowie Hersz D. wyskakując z tramwaju upadł i złamał prawą rękę.—W drukarni pod nrem 11 na Mazowieckiej, praktykant zecerski Stanisław P., dostał się przez własną nieostrożność pod koło maszyny drukarskiej i uległ złamaniu obu nóg.—Felicja R., służąca, przechodząc przez Marjensztadt przez niewiadomego sprawcę została zranioną kamieniem w głowę.

= Wybory.

W dniu jutrzejszym odbędą się w Lublinie wybory na radców dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Wyborom przewodniczy p. Juljusz Sufczyński, właściciel dóbr Ostrówek, Ciechanki i Lubart.

Najbliższe wybory zapowiedziane są na dzień 12-ty b. m. w Kielcach.

= Hodowla ryb.

Towarzystwo rybackie rozwija swoją działalność w rozmaitych miejscowościach kraju.

Obebecnie wydzierżawiło ono w dobrach Żyżyn pod Nową Aleksandrją (Puławami) stawy i wody w Zagrodach, Kotlinach i Piskorach.

Roboty około urządzenia hodowli rozpoczną się niebawem.

= Teatr amatorski.

Ze Zgierza korespondent nasz pisze co następuje:

„W ostatnich czasach liczba biednych w mieście naszem tak silnie się powiększyła, iż należy co rychlej przedsięwziąć środki zaradcze przeciwko nędzy.

Filantropja też miejscowa budzić się zaczyna.

Między innemi p. Paszke, nauczyciel szkółki w Zgierzu, urządza teatr amatorski, niemiecki, mający być odegranym w dniu 10-ym b. m.

Będzie to pierwsza pomoc biedakom.

Dochód z przedstawienia zostanie rozdzielony zarówno między biednych katolików jak i protestantów.

Szkoda tylko, iż p. P. nie pomyślał o złączeniu sztuk polskich z niemieckiemi, a jeszcze większa szkoda, iż inicjatywa teatru nie wyszła od inteligencji polskiej..."

= Nowe wybory.

Korespondent kijowski donosi nam, iż komitet kasy emerytalnej urzędników kolei południowo-zachodnich uchwalił nowe wybory członków komitetu.

Powodem tej uchwały jest okoliczność, iż na mocy nowej ustawy, wprowadzonej w życie z d. 1-ym stycznia r. b., w wyborach uczestniczą jedynie urzędnicy, pobierający rocznie więcej niż 270 rs.

W wyborach zeszłorocznych brali udział wszyscy kolejarze bez względu na rozmiar płac.

= Z drobnego kredytu.

Korespondent z Kowna donosi nam co następuje:

„Gubernja kowieńska liczy w tej chwili 34 kas zaliczkowo-wkładowych, wykazujących 10,584 uczestników.

Kasy te rozwijają się nader szybko i żadna gubernja nie może się równać z kowieńską pod względem ich ilości.

Pierwsza kasa taka powstała w roku 1874-ym w miasteczku Widzach, w powiecie nowoaleksandrowskim.

Dziś powiat kowieński posiada 1 spółkę, wiłkomierski 6, nowoaleksandrowski 11, poniewieski 6, szawelski 6, telszewski 2 i rosieński 2.

Takie szczegóły podaje wykaz urzędowy."

= Znachorki.

Z Nowej Aleksandrji (Puław) korespondent nasz pisze co następuje:

„Ciemnota śród warstw niższych aż nadto usprawiedliwia znaczną w kraju naszym liczbę znachorów.

Ale jakże dziwić się trzeba, gdy do dobrobytu szarlatanów przyczynia się inteligencja!

W tych dniach byłem świadkiem, jak do osoby cierpiącej na ból zębów sprowadzono znachorkę.

Jest to mieszczanka ze Wsi Puławskiej, utrzymująca z łatwego procederu swojego męża i czworo dzieci...

Przed rokiem mieszkała na Mokradkach za Puławami niejaka W., która umiała „zażegnywać" różę, przyczem dawała chorym tajemnicze leki.

Jej powodzenie jedni przypisywali lekarstwom, inni zamawianiom."

= Schwytany ptaszek.

Policja lubelska ujęła niedawno znanego w całej guberni lubelskiej złodzieja Józefa Wronę ze wsi Otrocz w janowskiem.

W czasie rewizji znaleziono przy nim paszport fałszywy, pistolet dwulufowy, proch i naboje.

Jednocześnie aresztowano konie Wrony, które okazały się własnością p. Zembrzuskiego z Brzezie.

ZE ŚWIATA.

× **Maurycy Karasowski**, artysta-muzyk, członek orkiestry teatru nadwornego w Dreźnie, zasłużony autor bjografji Szopena i wielu cennych prac w literaturze muzycznej, zamierza, jak donosi *Reforma*, osiedlić się w Krakowie.

× **Teatr krakowski** udaje się w czerwcu na kilka przedstawień do Tarnowa, poczem podąży do Szczawnicy.

× **Teodor Donimirski**, o którego chorobie wczoraj wspominaliśmy, zmarł w majątku swoim w Telkwicach, w Prusach zachodnich. Donimirski był jednym z najwybitniejszych i najgorliwszych pracowników na polu działań społecznych. Jako prezes sejmiku toruńskiego, którego był inicjatorem, Towarzystwa pomocy naukowych i wielu innych arcyużytecznych stowarzyszeń, położył on niezapomniane zasługi. Cześć mu!

✕ **Nowy miesięcznik** ukazał się z dniem 1-ym maja w Paryżu p. t. *Revue indépendante*. Czasopismo to postanowiło walczyć na polu filozofji przeciw metafizyce, a za materjalizmem, a na polu literackiem obiecało popierać nową, t. z. naturalistyczną szkołę, reprezentowaną przez najmłodszych belletrystów francuskich.

✕ **Dziennikarze** nie mieli łaski u straconego w tych dniach w Paryżu zbrodniarza Campi'ego. Kiedy go wyprowadzono na dziedziniec, w którym wzniesiono szafot, rozglądał się skazaniec wokoło, a ujrzawszy pomiędzy zgromadzonymi gromadkę ludzi ubranych cywilnie, zapytał: „To są pewno dziennikarze?“ Gdy mu odpowiedziano, iż tak jest, zgrzytnął zębami i mruknął: „Ha, to kanalje!“ Wiadomo, że głównie prasa nakłoniła prezydenta Grévy'ego do potwierdzenia wyroku sądowego...

✕ **Stuart Cumberland**, głośny dziś antispirytysta, poruszył wszystkich spirytystów paryskich, w rzędzie których znajdują się pomiędzy innymi i takie znakomitości literacko-artystyczne, jak: Aleksander Dumas, Wiktoryn Sardou, Coquelin i t. d. Spirytyści nadsekwańscy odbyli z powodu eksperymentów Cumberlanda walną naradę.

✕ **Gołębie.** W Belgji posługują się oddawna gołębiami pocztowemi. Młodzi wieśniacy powołani do wojska przywożą takowe z sobą, po wylosowaniu każdy wypisuje swój numer na kartce, którą przyczepia do skrzydła gołębia i tym sposobem rodzice dowiadują się niebawem czy syn powraca do domu, czy też służyć musi w szeregach. Obecnie pewien pomysłowy litograf odbija numery na gołębiach, wskutek czego nie obarczone papierem usłużne ptaki szybciej jeszcze odbywają wyznaczoną drogę.

✕ **Verdi** kończy swojego „Otella“, do którego libretta, osnutego na tle szekspirowskiem, dostarczył mu Boito. Przepiękne jest podobno *„Ave Maria“*, śpiewane w ostatnim akcie przez Desdemonę.

✕ **Wiśnie Ojca świętego.** Leon XIII ty według starego zwyczaju spożywał wiśnie w dniu św. Marka. Co rok o tejże samej porze ogrodnik Ojca św. obowiązanym jest dostarczyć koszyczek wisien wyhodowanych w inspektach watykańskich. Przed rokiem 1870-ym odbywała się także w dniu św. Marka wielka doroczna procesja.

✕ **Teatrowi królewskiemu** w Sztokholmie nie chce się jakoś powodzić W tych dniach musiał on ogłosić konkurs, rozpuściwszy poprzednio cały personel, pozbawiony odrazu jedynego środka do utrzymania.

✕ **Niemiła scena** odegrała się niegdy na scenie londyńskiej. Znakomity aktor Kean zaczął się w późniejszym wieku upijać i nie uczył się wskutek tego swych ról tak sumiennie jak dawniej. Pewnego razu, grając Henryka V-go, ustał już na samym początku, oglądając się z trwogą w stronę budki suflerskiej. Widzowie poczęli przeraźliwie świstać. Kean widząc na co się zanosi, stanął tuż przed kinkietami w zamiarze przeproszenia publiczności. „Szanowni słuchacze—przemówił—chwila ta, w której po raz pierwszy zasługuję na słuszną naganę (Nie po raz pierwszy to—wtrąciła publiczność), sprawia mi wielką przykrość. Starałem się zawsze o to, aby państwo zabawić (Odbierasz pan za to dobrą zapłatę!—odezwał się znów ktoś między publicznością). Lecz ciągłe trudy i ząb czasu (I picia—głos z publiczności) podkopały moje zdrowie i osłabiły mą pamięć“. „Dlaczego się pan upijasz?—zawołał teraz cały teatr.—Jesteś sobie sam winien“. Kean miarkując, iż nie da sobie rady z tą dziwną *jury*, opuścił zawstydzony scenę.

✕ **Americana.** Jakiś stary kolonista, mieszkający w Texas, opowiada dziwy o taniości ziemi amerykańskiej przed kilkudziesięciu laty. Pewnego razu ofiarowano mu całą milę dobrej, urodzajnej gleby za... parę butów. Nie mógł jednak dobić targu, gdyż nie posiadał właśnie wtedy dobrego, całego obuwia!

— Z ukończonej w sobotę licytacji kosztowności i numizmatów, złożonych w r. b. na tace podczas kwesty wielkotygodniowej wpłynęło na ogólne cele rs. 21 kop. 65, dla Towarzystwa pań św. Wincentego à Paulo rs. 10 kop. 85, na instytut oftalmiczny rs. 1 kop. 50, na szpital praski rs. 3 kop. 40. Oprócz tego po zamknięciu kwesty nadesłano na ogólne cele na ręce pań Jasińskiej i Dudrewiczowej rs. 10, Janaszowej i Krzywoszewskiej rs. 17 kop. 80, pani Gnoińskiej rs. 17, p. Albina Dziekońskiego rs. 5, p. Marji Wisnowskiej rs. 25, p. Hochowej rs. 12, dla Towarzystwa dobroczynności na ręce p. Jana Gautier od hr. St. Ostrowskiego rs. 25, na ręce hr. Kossakowskiej od hr. Zawiszyny rs. 5 i p. A. Nagórnego rs. 5, nakoniec na instytut oftalmiczny na ręce p. Popielowej rs. 16.

Nekrologja.

† Ś. p. Józef **Wierzbowski**, b. pomocnik radcy b. Najwyższej izby obrachunkowej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 4 maja r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 68. W głębokim smutku pozostała **siostra i siostrzenica** zapraszają przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo w dniu 6 maja, we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

—1522—

† Ś. p. Helena z Oppeln-Bronikowskich **Potworowska**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 4 maja r. b. przeżywszy lat 62. W głębokim smutku pozostały mąż, dzieci zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7 b. m., we środę, o godzinie **11-ej** zrana, z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno, na cmentarz tegoż wyznania. —1523—

† We wtorek, dnia 6-go maja, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), jako w rocznicę śmierci ś. p. Emilji **Wajcht**, żony sędziego b. sądu apelacyjnego, odbędzie się za jej duszę żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. 1508

† Jutro, dnia 6 maja, za duszę ś. p. Pelagji z Bemów **Winnickiej**, jako w 7-mą bolesną rocznicę śmierci odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, w kościele na Powązkach, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza życzliwych. —1518—

† W dniu 6 maja, jako w dniu imienin ś. p. Jana **Millian**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych zmarłego,

—1520—

† W nadchodzącą czwartą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry z hr. Chodkiewiczów hrabiny Stanisławowej **Kossakowskiej**, odbędzie się w dniu 6 maja, we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1517—

† We wtorek, dnia 6 maja, odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Stanisława **Horwalda**, zmarłego dnia 24 kwietnia, w dobrach swoich na Litwie, na które tu obecna rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —1516—

† Dnia 7 b. m. odbędzie się za duszę ś. p. Ignacego **Lisickiego**, nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, na które zaprasza się. —1512—

† **Sprostowanie.** W nekrologji w dniu 2 maja, przez pomyłkę wypuszczono córkę i zięcia pozostałych po ś. p. Franciszku **Sobolewskim**, co się niniejszem prostuje. —1521

Z Cesarstwa.

Petersburg 3 go maja.—Po objawach żywego zadowolenia z powodu tak świetnego przeprowadzenia ostatniej rosyjskiej pożyczki, prasa rosyjska, a przynajmniej niektóre jej organa, weszły na drogę refleksji i zaczynają zastanawiać się nad tem, czy chwila obecna nie byłaby najodpowiedniejszą do wyswobodzenia się od finansowych niepokojów i ustalenia kursu rosyjskiej waluty. *Nowosti*, traktując o tym przedmiocie, wypowiadają zdanie, że należałoby może, korzystając z chwili, zaciągnąć pożyczkę znacznie większą, niż ta jaka zaciągniętą została, w sumie np. 50 miljonów funtów. Pożyczka ta pozwoliłaby wycofać z obiegu znaczną część będącej w obiegu papierowej monety, a tej, którąby pozostała w kursie, zapewniłaby wartość mniej podlegającą fluktuacjom, zależnym nadto od kaprysów i wskazówek berlińskich. Budżet obciążyłby się wprawdzie znaczną spłatą procentów, ale zyskałby za to równoważnik w tańszem złocie na regulowanie rachunków z zagranicą. „Gdyby—powiada w końcu wspomniany dziennik—ks. Bismark i w tym razie chciał przyjść nam z pomocą, dałby w ten sposób niezaprzeczony dowód szczerości swojej przyjaźni dla Rosji, a wprowadzenie większej swobody do naszej polityki celnej, czego domaga się żelazny kanclerz, w rezultacie mogłoby także wyjść na dobre naszemu rozstrojonemu stanowisku ekonomicznemu. Fakta wyraźnie wskazują drogę jaką iść trzeba, idzie tylko o to, czy będziemy umieli skorzystać z tych wskazówek?"

Petersburg 3-go maja.— *Echo* tutejsze w artykule wstępnym wypowiada kilka spostrzeżeń i uwag co do obecnego położenia politycznego kilku państw środkowej Europy oraz co do zmian, jakie zaszły lub zajść mogą w kierunku ich polityki wewnętrznej. Mowa tu jest głównie o Prusach i Austrji. „W obudwóch tych państwach, pisze wymieniony dziennik, polacy stanowią żywioł niepozbawiony znaczenia i mogący wywierać pewien wpływ na sprawy państwowe. Niedawno jeszcze polacy, jako naturalni sprzymierzeńcy wszechpotężnego w pruskim sejmie centra, cieszyli się przychylnością rządu pruskiego, patrzącego przez szpary na ich postępowanie. I nie samo tylko przymierze ze środkiem skłaniało rząd do pobłażliwego obchodzenia się z nimi: naprężony stosunek Niemiec z Rosją był wdzięcznym gruntem dla agitacji i rząd rad nierad musiał pobłażać polakom, aby nie doprowadzić rzeczy do zerwania z Rosją. Ale teraz obraz się zmienił. Niemcy nabrały silnego przeświadczenia o przyjaźni i półurzędowa prasa berlińska odrazu zaczęła się innym tonem odzywać do polaków i o polakach. Głośne oskarżenia nieledwie o zdradę stanu w intencji poróżnienia Austrji z Niemcami zaczęły się na nich sypać ze szpalt *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* Jednocześnie też ten sam dziennik jął dawać Austrji rady, aby nie puszczała wodzów swoim polskim poddanym, kiedy dawniej wysławiał mądrość rządu austrjackiego, nie krępującego swobodnego rozwoju podwładnych mu narodowości. I polacy zrozumieli, że teraz kiedy Niemcy przestały się niepokoić z powodu Rosji, ich marzeniom podcięto skrzydła i że wypadnie im ograniczyć swoje wymagania. Ale nie same tylko Niemcy zbliżyły się do Rosji — Austrja również może spać spokojnie, nie obawiając się wcale, aby północny jej sąsiad zechciał wyzyskać wewnętrzne jej kłopoty dla wywołania starcia. Tym sposobem rząd austrjacki ma rozwiązane ręce w polityce wewnętrznej i może odtąd okazywać mniejszą skłonność do ustępstw dla rozmaitych narodowościowych roszczeń. Ale w zamian za to położenie jego jest o wiele mniej dogodnem, niż położenie rządu pruskiego. W Prusach władza jest daleko silniejszą aniżeli w Austrji, w Prusach jest ona niezależną od sejmu—w Austrji zaś aż do najmniejszej drobnostki musi się stosować do życzeń większości sejmowej. Ale ta większość składa się z niemieckich konserwatystów, dalej z polaków, czechów i przedstawicieli innych słowiańskich szczepów. Główna siła tej większości spoczywa właśnie na słowianach, tak że rząd nie może lekceważyć tendencyj słowiańskich i musi wciąż stosować się do tego czego pragną polacy, o czem myślą czesi i t. d. W obecnym czasie większości sejmowej grozi rozpadnięcie, a to z powodu, że polacy galicyjscy nie są zadowaleni z rezultatów działalności parlamentarnej z ostatnich czasów i myślą wystąpić ze składu większości. Położenie gabinetu hr. Taafe staje się krytycznem, chociaż ze względu na zmienione międzynarodowe położenie gabinet może postępować daleko bardziej stanowczo z żądaniami reprezentantów galicyjskich. Trudno przewidzieć na co się zdecyduje obecne ministerjum, to jednak tylko można powiedzieć, że tak hr. Taafe, jak i polacy, nie czują się zbyt dobrze w obecnym czasie i że nie byłoby nic dziwnego, gdyby liberalna mniejszość podniosła głowę, spróbowała obalić ministerjum i zagarnąć władzę w swoje ręce."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Lwów 3-go maja. — *Gaz. nar.* donoszą z Lipska: „Wobec natłoku żądających biletu wejścia na proces Kraszewskiego trybunał uchwalił, iż rozprawy odbywać się będą w wielkiej sali król. saskiego sądu krajowego. Rozprawy rozpoczną się w dniu 12 ym b. m., o godzinie 9 ej zrana, i potrwają cały tydzień. Wszystkie papiery znalezione w willi drezdeńskiej zostały przez pięciu tłumaczów na język niemiecki przełożone."

Berlin 3-go maja. — *Germania* zapewnia ponownie, że nowe obsadzenie katedry gnieźnieńsko-poznańskiej nastąpić może tylko *pari passu* z ułaskawieniem przez rząd arcybiskupa Melchersa i uregulowaniem sprawy kształcenia księży.

Paryż 3-go maja.—*Français* donosi z Rzymu że Ojciec św. przygotowywa nową notę w sprawie Propagandy, w której oświadcza, iż kompromis z rządem włoskiem na podstawie istniejących praw nie jest możliwym.

Paryż 3 go maja.—Markiz Tseng, przybywszy do Paryża, udał się niezwłocznie do ministerjum spraw zewnętrznych i oświadczył w wyrazach nader uprzejmych, iż sytuacja wymagała, aby możliwe przeszkody, stojące na drodze pokojowemu porozumieniu, zostały usunięte i dlatego zdecydował się złożyć urząd ambasadora w Paryżu, ustępując miejsca osobie wolnej od wszelkich uprzedzeń.

Paryż 3 go maja.—*Mémorial diplomatique* donosi, że Turcja proponuje zebranie się konferencji w Konstantynopolu. Ostatnia konferencja egipska została tylko odroczoną.

Rzym 3-go maja.—*Diritto* pisze: „Konferencja odbędzie się w Londynie. Mocarstwa będą reprezentowane przez swoich posłów. Obrady rozpoczną się prawdopodobnie za trzy tygodnie."

Rzym 3-go maja.—Studenci uniwersytetu w Neapolu urządzili demonstrację przeciw stowarzyszeniu klerykalnemu: „Tomasz z Akwinu." Senat akademicki uchwalił zamknięcie uniwersytetu.

Madryt 3-go maja. — W Kadyksie aresztowano podpułkownika załogi miejscowej, jako też kilka innych osób cywilnych i wojskowych. W Estremadurze rozlepiono podburzające plakaty. Oddział powstańców w prowincji Geronie został rozbity. San Miguel uciekł do Francji.

Londyn 3-go maja.—*Times* piszą: „Wniosek Hicks

Beacha (nagany dla rządu, *przyp. red*) **jest umiarkowanym** wyrazem głębokiego przekonania ogólnego, że poświęcenie jen. Gordona jest narodowem upokorzeniem. Powstaje w kraju opinja, której lekceważyć nie radzilibyśmy najsilniejszemu rządowi.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO“

(*Otrzymane wczoraj.*)

Wiedeń 4 go maja.

Na przyjęciach ciała dyplomatycznego przez arcyksięcia Rudolfa w Konstantynopolu i w Bukareszcie nie byli obecni posłowie rosyjscy Nelidow i ks. Urusow. Zapobiegając opacznym pogłoskom *Pol. Corr.* donosi, iż p. Nelidow nie był obecnym na przyjęciu z powodu, iż to przypadło w dniu wielkopiątkowym według prawosławnego obrządku. Zaś ks. Urusow był mocno chory i wysłał jako swojego zastępcę starszego urzędnika poselstwa. Zresztą wszelkie pogłoski nie mają podstawy, choćby tylko z powodu szczerych stosunków przyjaźni pomiędzy Rosją i Austrją.

Wiedeń 4 go maja.

W miejsce dra Józefa Koppa, który złożył mandat posła do rady państwa z tutejszego przedmieścia Mariahilf, agitują gorąco antisemici za wyborem swojego kandydata pod hasłem: „precz z Rotszyldami!“

Frankfurt 4-go maja.

Tutejszy „Główny związek dla handlu kolonjalnego“ uchwalił rezolucję, wzywającą księcia Bismarka, żeby zaprotestował przeciw traktatowi angielsko-portugalskiemu, dzielącemu pomiędzy obydwa te państwa protektorat nad rzeką Kongo i przyległemi terytorjami. (Widocznie książę Bismark prowokuje te objawy dla poparcia swej akcji w interesie handlu niemieckiego w zachodniej Afryce; *przyp red.*)

Paryż 4-go maja.

W. Porta popiera żądanie Francji, aby na konferencji wziętą została pod obrady cała kwestja egipska. Żąda ona również gwarancji dalszej wypłaty haraczu egipskiego.

Paryż 4-go maja.

Wedle urzędowych depesz, operacje wojenne w Tonkinie zostały ukończone. Na lewym brzegu rzeki są obsadzone Thainguyen, Fulang, Bakninh i kilka twierdz pomniejszych, na prawym Honghoa, Sontay, Hanoi i Namdinh.

Paryż 4-go maja.

Żądanie nowego kredytu 40-miljonowego na Tonkin rząd będzie motywował tem, że koszta uzbrojenia okrętów znacznie wzrosły; flotyla na Czerwonej rzece wymaga 20 łodzi działowych, z których każda będzie kosztowała na miejscu 300,000 fr.; wojsku posłano 5,000 nowych karabinów; w licznych miejscowościach musiano założyć stacje węglowe; liczba okrętów na wodach chińskich musiała być zwiększona. Kredyt ma być zaliczką zwrotną z dochodów Tonkinu.

Londyn 4-go maja.

Times piszą: „Faktem jest, że kwestja finansowa w Egipcie może być tylko w teorji oddzieloną od politycznej. Dyskusja, jeżeli ma odnieść skutek praktyczny, musi obie kwestje połączyć. Jeżeli rząd ma wytknięty plan polityczny, to znajdzie środki do uporządkowania finansów; jeżeli zaś, jak go podejrzywamy, zarzuca dopiero wędkę, aby jakiś plan ułowić, natenczas Europa, tak samo jak w Konstantynopolu, nie okaże się skłonną do przyjęcia na siebie odpowiedzialności za klęski, spadające wyłącznie na rząd angielski.“

Londyn 4-go maja.

Agitacja za równouprawnieniem politycznem kobiet wzrosła w ostatnim tygodniu skutkiem przypuszczenia przez uniwersytety w Cambridge Edymburgu i Oksfordzie kobiet do kursów i egzaminów.

Konstantynopol 4 go maja.

Poseł rosyjski Nelidow wstrzymał zamierzony **swój wyjazd do Jerozolimy aż do załatwienia sprawy jeneralnego gubernatorstwa we Wschodniej Rumelji.** Pełniący zastępczo funkcje Aleka baszy dyrektor administracji Gawrił efendi Krestowicz uważany jest za greka. Misją jego ma być uśmierzenie sporów pomiędzy ludnością bułgarską i grecką w Rumelji.

Petersburg 4-go maja.

Szlachta petersburska przedstawiła Najjaśniejszemu Panu adres dziękczynny z powodu nadanego prawa dziedziczenia majątków bezdziedzicznych, będących własnością osób stanu szlacheckiego. Adres kończy się oświadczeniem, iż pozyskanie majątków bezdziedzicznych pozwoli szlachcie rozszerzyć działalność w sferze dobroczynności.

(*Otrzymane dziś.*)

Lwów 5-go maja.

Wczoraj odbył się tutaj wiec rusiński. Około 500 osób zgromadziło się w „Domu Narodnym“, byli to przeważnie przedmieszczanie, tudzież studenci wyższych zakładów naukowych, trochę włościaństwa i kobiet. Nie było żadnego księdza. Zgromadzenie zagaił poseł Romańczuk, przewodniczył adwokat dr Jan Dobrjanskij. Jako sprawozdawca uchwalić się mających rezolucyj występował Korol, namiętnie potępiając oddanie klasztoru bazyljańskiego w Dobromilu księżom jezuitom. Przedmieszczanin Kisiel i profesor Wachnianin ostrzegali przeciw drażnieniu w ten sposób rusinów galicyjskich. Jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję: „zważywszy, że od uchwalenia rezolucji przez ogólno ludowy wiec rusiński upłynęło dziesięć miesięcy, a rząd nie uważał dotąd za stosowne przedsięwziąć czegokolwiek dla położenia końca naruszaniu autonomji kościoła rusińskiego; zważywszy, że w dniu 24-ym kwietnia oddano klasztor oo. bazyljanów w Ławrowie w posiadanie zakonników, wychowanych przez jezuitów; zważywszy nakoniec, że zatrwożenie umysłów wpośród wiernych greckokatolickiego obrządku tak między duchowieństwem, jak i między świeckimi nie zmniejszyło się, ale wzmaga z dniem każdym; wiec lwowskich rusinów, wznawiając rezolucję z d. 29-go czerwca r. 1883-go, wybiera deputację, wkładając na nią obowiązek, aby przedstawiwszy naruszenie samorządu naszego kościoła przed reprezentantami Wys. rządu i przed nuncjuszem papieskim, a wedle możności także przed tronem jego cesarskiej mości, domagała się imieniem galicyjskich rusinów zadośćuczynienia sprawiedliwym żądaniom, wyrażonym w tej rezolucji.“ Do deputacji wybrano kupca Dymeta i profesora uniwersytetu Ogonowskiego, którzy razem z posłami rusińskimi w radzie państwa przedstawią rzecz ministrom, nuncjaturze i cesarzowi. Wiec trwał trzy godziny.

Wiedeń 5-go maja.

Koło polskie na posiedzeniu wczorajszem uchwaliło odrzucenie umowy z towarzystwem kolei północnej, tudzież przyjęło wszystkiemi głosami przeciw ośmiu projekt objęcia kolei na własność państwa.

Wiedeń 5-go maja.

W sprawie kolei północnej Ferdynanda panuje najzupełniejszy chaos. W każdym klubie izby krzyżują się przeciwne zdania. Antisemici z Schönererem na czele rozwijają namiętną agitację za upaństwowieniem kolei; wielu posłów lewicy przemawia również za tem, lubo *Neue fr. Presse* (naturalnie opłacona; *przyp. red.*) żarliwie układ z dotychczasowem towarzystwem popiera. Sprawozdanie komisji koła polskiego nie stawia żadnych pozytywnych wniosków, tylko podnosi krytyczne zarzuty przeciw każdemu prawie punktowi przedłożonej radzie państwa umowy. Wynik obrad jest nieprzewidziany. To tylko pewne, że umowa w dzisiejszem brzmieniu się nie utrzyma. Sprawa ta jest obecnie osią całej sytuacji, gdyż od sposobu załatwienia jej zależy los gabinetu hr. Taafego.

Petersburg 5 go maja.

Na uroczystość ogłoszenia pełnoletności Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu przybędą deputacje pułku wołyńskiego lejbgwardji i pułku **moskiewskiego piechoty.**

Petersburg 5-go maja.

Nowoje wremja donosi, iż pogrzeb jenerała Kotzebuego w oczekiwaniu przybycia deputacji stojącego załogą w Chersonie pułku zamojskiego, którego szefem był zmarły, odroczony został do dnia 8-go b. m.

Petersburg 5-go maja.

Krąży tu pogłoska, iż z początkiem przyszłego roku szkolnego instytut inżenierów dróg i komunikacyj zostanie przemianowany na akademję, do której wstęp będą mieli tylko kandydaci z fakultetów matematycznych, oraz wychowańcy, którzy ukończyli całkowite kursa w wyższych specjalnych zakładach naukowych. Kurs wykładów ma być trzyletni.

Petersburg 5-go maja.

Osobom, które przy subskrypcji na nową pożyczkę podpisały się na sumy wyższe nad 1,000 funtów, bank państwa zwróci we wtorek trzy czwarte zdeponowanych akcyj. Ostateczny zaś rezultat repartycji ma być wkrótce opublikowany.

GIEŁDA.

Dnia 5-go maja 1884 roku

Szybko rosną kursa walut obcych na giełdzie warszawskiej — szybko bowiem kurs rubli obniżanym jest w Berlinie. Chodzą nawet pogłoski, że bankructwo owo w Londynie, które bardzo silny ucisk wywarło — a o którem doniósł telegram nasz sobotni — bankructwo „oriental bank consortium“ spowodowane zostało zawodami w spekulacji rublowej.

Szacowania dzisiejsze, nawet najlepsze, obliczają zaledwie żądanie 207, o płaceniu prawie nie ma mowy. Zapowiadają 206.75, 206.50 a nawet jeszcze niżej.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.62½, płacono 48.55, a nawet w końcu niżej 48.60 oddawać nie chciano. Krótkoterminowe 48.50 w żądaniu; zaczęto od płacenia 48.37½ poczem kurs podnosił się ciągle powoli aż doszedł do 48.47½ przy zamknięciu czynności giełdowych.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle po 48.42½ i 48.45 kupowano.

Na **Londyn** również wyżej o 3 kop. żądano 9.86 i płacono o tyleż drożej 9.85 za 1 f. st.

Na **Paryż** 39.40 o 15 kop. drożej żądano. Tranzakcja na początku czynności giełdowych zawarta po 39.30.

Na **Wiedeń** 81.75 o 25 kop. wyżej żądano i płacono 81.40, 81.50, 81.60 i w końcu niżej tego ostatniego kursu oddawać nie chciano.

Papierami ruch nieco większy—choć kursa zwyżki nie osiągnęły.

Listy likwidacyjne większe 87.50, mniejsze 87.30. Pożyczka wschodnia 93 w żądaniu tylko.

Listy zastawne ziemskie 99.10, 98.85 i 98.70 w serji I, 98.25, 98.20 i 98.15 w III-ej w żądaniu. B. serji I po 98.60. A i B serji III po 98 kupowano.

Listy zastawne miejskie 86, 84, 83 i 82.80 w żądaniu. 92.85 za III, 92.60 a podobno nawet tylko 92.55 płacono.

Listy łódzkie 85.75, 85 83 65, bez zmiany.

Z akcyj zauważyć należy dosyć ciekawą różnicę istniejącą między kursem żądanym za akcje warszawskiej fabryki machin i odlewów — 35 z dopełnionemi tranzakcjami po 25, Jak na tak małą wysokość samych akcyj różnica to ogromna.

Godzina 12½. Usposobienie mocne, kursa nieco od końcowych wyższe.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Łucja z Lammermooru“ (występ panny Antoniny Matuszyńskiej i pana Filippi-Myszugi). Jutro: „Hrabia Essex“.—**ROZMAITOŚCI.** Dziś: „Hrabina Berta“. Jutro: „Hrabina Berta“.—**MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Co to za głowa“. Jutro: „Pierścień rodzinny“.

— **Wszechświata nr 18** wyszedł z druku i zawiera: Mowa prof. Adolfa Wurtza, delegata wyd. nauk ścisłych i wyd. lekarskiego Wszechnicy paryskiej na pogrzebie Dumasa, przełożył Zn.—Atlantyda i Lemurja, przez J. Karlińskiego. — O zmysłach człowieka, przez sir Williama Thomsona, odczyt miany w Midland Institut w Birmingham, przełożył B. B. (dalszy ciąg).— Ptak ozdobny (Cephalopterus penduliger Sclat.).— Sprawozdanie.— Kalendarzyk astronomiczny.— Kronika naukowa.— Broszury nadesłane do redakcji Wszechświata. — Kalendarzyk bjograficzny.— Odpowiedzi redakcji. — Ogłoszenia.

— Dr ***Wiktor Żelazowski*** ordynuje w sezonie tegorocznym, jak w latach poprzednich w ***Karlsbadzie,*** mieszka: Andreasgasse „Wilde Taube". (1515)

— Dr ***Michał Kaufmann*** ordynuje w tegorocznym sezonie jak w roku zeszłym począwszy od 1 go maja jako lekarz zdrojowy w Marjenbadzie i mieszka ulica Nehra „Lissa". (1439)

1385 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr ***W. Kosmowski*** rozpoczyna przyjmowanie chorych z d. 5 b. m. (1510)

Rady zarządzające
Towarzystw
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Od dnia 1 (13) maja 1884 roku, za przewóz ołowiu ze stacji Sosnowice do stacji Jarosław, pobieraną będzie za transporty w pełnych ładunkach, opłata w stosunku 31·05 k. od puda, za całą przestrzeń, prócz opłat dodatkowych na korzyść drogi żelaznej moskiewsko-jarosławskiej w ilości 4 rub. 53 kop. za wagon 600 pudów. (516)

— ***Uniwersytecka klinika oczna,*** mieszcząca się czasowo w szpitalu św. Rocha. — Prof. ***Wolfring*** udziela porady chorym na oczy ***bezpłatnie,*** codziennie od 12 do 1½. (968)

— ***Pp. amatorzy śpiewu*** obojga płci, życzący sobie przyjąć udział w śpiewie kościelnym i korzystać z początkowego wykładu zasad śpiewu, raczą się zgłosić do organisty przy kościele parafjalnym Panny Marji na Nowem-Mieście. (506)

Tattersall warszawski.

Licytacja na konie rozpłodowe, wierzchowe i powozowe ***odbędzie się dnia 15 maja*** roku bieżącego. Zapisy przyjmują się w biurze Tattersallu do dnia 10 maja.

Konie oglądać można w przeddzień licytacji, dnia 14-go maja.

(472) Dyrektor ***K. Wodziński.***

HERBATA

bezpośrednio sprowadzana z najznakomitszych plantacyj chińskich przez firmę

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier.

sprzedaje się tak w składzie głównym w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 28, przy placu Resursy kupieckiej, oraz w znaczniejszych handlach kolonjalnych w miejscu i na prowincji. (305)

Składy Wł. Nowickiego, w Warszawie:

Marszałkowska nr 40, Elektoralna nr 30 i w ***Lublinie*** na Krakowskiem-Przedmieściu, polecają odstałe i naturalne ***Wina:*** węgierskie, bordoskie, burgundzkie, hiszpańskie i reńskie, ***Cognac*** firmy Martell et Co. ***Rumy i Araki, Likiery*** francuskie i holenderskie (Fockinck'a) oraz ***Porter*** i Piwo angielskie. Szczegółowe cenniki na żądanie z prowincji wysyłają się franco. Ekspedycja staranna i szybka. (395)

— W dniu 3 maja r. b., w kościele powązkowskim, podczas nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. Aurelego Kubaricz-Hoszowskiego, wykonali artyści teatru mszę K. Studzińskiego, na Offertorium Modlitwę Moniuszki (solo tenor), na zakończenie Marsza Szopena na instrumentach dętych. Przy grobie dwa hymny i marsza Nideckiego pod kierunkiem W. Osmańskiego. (517)

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr 4 wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (1309

— Ktoby z pp. majstrów chciał się podjąć roboty murarskiej i malarskiej niech się zgłosi dla złożenia deklaracji do kantoru hotelu Francuskiego nr 9 Zielony plac (w każdoj porze). (1511)

Ostrzeżenie. 520

Doszło do mojej wiadomości, że ***kursują kwity z fałszywym*** moim ***podpisem,*** oświadczam przeto, że żadnych weksli lub kwitów nie podpisywałem i płacić nie będę.

Wincenty Stanilewicz w Wilnie.

Mieszkanie w ***Warszawie*** obieram sobie u pp. Simon i Stecki, ***Krak.-Przedm. nr 36.***

HAWAŃSKIE CYGARA

w wielkim wyborze ***Bock'a*** i różnych marek, sprowadzane bezpośrednio z ***Hawany*** po cenach nizkich, ściśle stałych polecają.

KALINOWSKI, PRZEPIÓRKOWSKI,

w Warszawie, hotel europejski. (3

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Heliotropie* daj znać co wcześniej gdzie cię mam ujrzeć. W oznaczonem miejscu byłem. Odpowiedź pocztą.—*Z. S.* (5 2)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go maja 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48 50	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.86	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81 75	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.10	—.—
m.	98.70	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.	—.—
„ „ „ II	94	—.—
„ „ „ III	93.	—.—
„ „ „ IV	92 80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85 75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.50	—.—
„ „ małe.	87.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93	—.—
II „ „ rs. 100	93.	—.—
III „ „ rs. 100	93	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 184 13/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 47 2/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 6 17/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 171 1/9.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go maja 1884 r.

	Pud od (kopiejek)	Pud do (kopiejek)	Korzec od (kopiejek)	Korzec do (kopiejek)
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	900	930
„ „ wyborowa .	—	—	950	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	638	675
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 5-go maja 1884 roku.

Hurt. sklad. garniec rs. 2 kop. 66.
„ wiadro rs. 8 kop. 17½.

Tygodnik Ilustrowany,

najdawniejsze pismo polskie obrazowe, poświęcone życiu społecznemu, literaturze, nauce, sztuce i belletrystyce.

Nr 70

wyszedł z druku i zawiera:

Artykuły: Ks. Ks. Fr. Wierzchleyski, arcybiskup lwowski, przez W. B. — Niezaradni, powieść T. T. Jeża, (dalszy ciąg). — Soboty (Zoppot). — Pythia, przez Jarosława Vrhlickiego wiersz. O pismach Zygmunta Krasińskiego, skreślił F. Suryn (dalszy ciąg).— Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz.—Przegląd polityki zagranicznej. — Kronika zagraniczna J. I. Kraszewskiego. — Z dramatu „Wanda," przez Marję Bartusównę. — Kronika paryzka. — Rozmaitości. — Korespondencja od redakcji.—Szachy.—Składki.

Dodatek: Miernoty, przekład z włoskiego M. Faleńskiej (arkusz czwarty).

Ryciny. Ks. Ks. F. Wierzchleyski, arcybiskup lwowski. — W pracowni malarza, podług obrazu Kuntze'go. — Widoki Sobót (Zoppot): Widok dworca i pomostu wchodzącego w morze. Wnętrzne sali zebrań w dworcu. — W puszczy „leśnej, rysunek F. Brzozowskiego.

Prenumerata wynosi:

W Warszawie: kwartalnie rs. 2. Półrocznie rs. 4. Rocznie rs. 8.— **W Cesarstwie i na Prowincji:** Kwartalnie rs. 3. Półrocznie rs. 6. Rocznie rs. 12. 1019r

Operatorka odcisków,

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut, bez bólu i ostrych narzędzi, przyjmuje od 10 do 3 po połud. Marszałkowska № 8, lit. C,

1082R **Rau.**

Do wydzierżawienia od 15 Maja r. b.

Restauracja

przy Zakładzie kąpielowo-leczniczym w Grodzisku. Warunki do przejrzenia w handlu A. Roesler, przy ulicy Elektoralnej, na przeciwko Banku. 1085R

Kopaczy Torfu

poszukuje

H. Halberstadt,

Biała Siedlecka. 1097R

Do właścicieli mleczarni.

Potrzebny nawóz tylko z pod bydła rogatego z wyłączeniem wołów stepowych, umowa może być zawartą kwartalnie lub rocznie. Adresy proszę składać w hotelu Kowieńskim Trębacka u szwajcara. 1436

Korzystny Interes.

Z powodu nagłego wyjazdu za granicę, jest do sprzedania zaraz za cenę przystępną **Restauracja** z całem urządzeniem, punkt bardzo dobry, ulica pryncypalna. Bliższe szczegóły w Restauracji Amerykańskiej, ul. Marszałkowska № 50. 1426

80% Essencję octu w balonach

po 45 kop. funt poleca 1093B

Gust. Stuermer,

w Warszawie, Marszałkowska 50.

Pracownia Ubiorków Dziecięcych 1462
MARJI TATARKIEWICZ,

przy wielkiem wyborze fasonów, przyjmuje do roboty wyłącznie dziecięce ubranka od najskromniejszych do najstrojniejszych, po cenach przystępnych.—Chmielna 26.

Ukończywszy dzieło p. t.:

Jan Sobieski, 1396

jego rodzina, towarzysze broni, etc., (zeszytów 8, cena rs, 10), wydam wkrótce **Zeszyt Dodatkowy,** który obejmować będzie cenne i nie ogłoszone dotąd portrety i zabytki, oraz listę prenumeratorów. Cena tego zeszytu rs. 1 k. 30, z przesyłką na prowincję rs. 1.50. Nadto przygotowuje się bardzo ozdobna okładka z medalem i herbami Sobieskiego. Życzący sobie ją mieć raczą zapisywać się w księgarniach i u wydawcy, Mazowiecka № 1, zajęte [illegible] — **J. Łoski.**

Do sprzedania

z przyczyny wyjazdu zagranicę

kompletne urządzenie domowe.

Można widzieć codziennie od 11 do 2. Złota № 28 E, mieszkania 1. 1094R

DYWANY,

Portjery, Firanki, Pokrycia mebli, Aksamity, **farbują i piorą** przy ulicy **Bednarskiej № 15.** 1466

Dolina Szwajcarska.

Jutro we Wtorek dnia 24 Kwietnia (6 Maja) r. b.,

Koncert w ogrodzie

słynnej Orkiestry Hamburskiej

złożonej z 50-ciu członków, między któremi 8 solistów, pod Dyrekcją

Juljusza Laubego,

między innemi:

Uwertura z op. „Flet zaczarowany," Mozarta. — Pieśń Mendelsohna. — Menuet Bocheriniego. — Kwartet smyczkowy, Beethovena. — Uwertura Lassena. — Fantazja solo na flet. — „Die Walküre," Wagnera. — Uwertura „Oberon" Webera. — Karnawał wenecki.—Fantazja na trąbkę Arbana i inne.

Cena wejścia kop. 30. Dzieci kop. 15.

Początek o godz. 5 i pół.

☞ Bilety abonamentowe służące za okazaniem na czas trwania koncertów, z wyjątkiem benefisowych, są do nabycia w Cukierni Toura, oraz u dzierżawcy Doliny 1051r

Sak-palta i Okrycia damskie

farbują i piorą się w całości bez prucia. Ul. Bednarska № 15, cena od rs. 1 do 3. 1450

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Koń Kozacki,

zdatny pod wierzch i do zaprzęgu. Wiadomość w Zamku w kozackim dywizjonie u uradnika Zubachina. 1476

Na bardzo dogodnych warunkach
do sprzedania,

razem lub częściowo **siedm i trzynaście włók ziemi**, stanowiących osobne folwarki, z osobnemi ks. hypotecznemi, położonych przy pierwszej od Warszawy stacji kolei żelaznej, **bez służebności i bez długów**. Na tych siedmiu włókach, jest ładny domek mieszkalny z ogródkiem i jeden budynek gospodarczy, a wysiano 65 korcy żyta, 4 morgi koniczyny i morgę trawy.—Trzynaście włók przeważnie pokryte dobrym zagajnikiem, pokład gliniasty, w dwóch miejscach dotyka rzeki. Do kupna potrzebną jest **połowa** umówionego szacunku, druga połowa zostanie na parę lat na prawny procent. Wiadomość w Warszawie, ulica Leszno, domu № 12, mieszkania 8. 1442

Dzierżawa 17-to-letnia Dóbr

w znakomitych warunkach, z obszarem łąk nad rzeką spławną położonych, z glebą czarnoziemną, ze stacją drogi żelaznej Kijowsko-Brzeskiej w miejscu, jest zaraz ze wszystkiem co się znajduje na gruncie do odstąpienia.— Wiadomość o warunkach i szczegółach, u Adwokata przysięgłego **Smoleńskiego, w Warszawie, ulica Długa 16.** 1087R

Skład Włóczek
i Robót Kanwowych,

51 Nowy-Świat 51,
naprzeciw apteki p. Lilpopa,
poleca Włóczki, Filozele, Kanwy, Desenie gotowe, roboty kanwowe i przyjmuje na takowe, obstalunki, przytem towary Niciarskie i Galanteryjne. 983R

H. Schiwuj.

Przy ulicy Zielnej pod № 22/1329, róg Świętokrzyzkiej, od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia

Sklep narożny,

o dwóch oknach, w najbardziej ożywionym punkcie, zdatny na handel kolonjalny lub na szynk wódek.—Tamże do wynajęcia 6 pokoi i kuchnia, na 1-m piętrze, na skład mebli.—Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem, na 1-m piętrze. 1410

Zaraz do najęcia

Różne Lokale wśród ogrodów, oraz sklep narożny z urządzeniem.—Róg Nowowiejskiej № 14, lokaj Jan wskaże. 1391

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.,
przy ulicy **Leszno № 4,**

SKLEPY

z oknami wystawowemi i pokojami, zdatne także i na **Cukiernię.**—Wiadomość na miejscu. 1405

Mieszkania letnie

w majątku Tłuszcz, w odległości kilkudziesięciu kroków od st. dr. ż. Petersburskiej **Tłuszcz,** do wynajęcia kilkanaście, składających się z 5, 4, 3 i pojedyńczych pokoi.— Zapewnia się nabycie z miejscowej produkcji świeże mleko, masło, drób, ogrodowizny, warzywa, owoce i kwiaty. Wiadomość na miejscu u rządcy majątku. 1412

Pierwsza w kraju
FABRYKA
Ubiorów nieprzemakalnych 866

p o l e c a:

Palta szyte i klejone dla pań, panów i dzieci od rs. 7 k. 50.
Palta białe dla służby, od rs. 10.
Palta i Hawelokі kortowe (Empermeable) naśladujące korty od rs. 25.
(Palta wykończają się w przeciągu 24 godzin).

F. Wierzbicki i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.

Urządzenie sklepowe,

kompletne, składające się ze szaf oszklonych, przy nich przystawki z szufladami, 3-ch gablotek, kantoru, wszystko mahoniowe, w zupełnie w dobrym stanie, eleganckiej i solidnej roboty, jednego z najlepszych stolarzy tutejszych, **do sprzedania.** Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 53, u rządcy domu. 1452

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Gawernerów i Nauczycieli,** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** rożnych narodowości i **Korepetytorów.** 1437

WIATRAK

z kamieniami francuzkiemi, cyli drem, pod m. Kałuszynem, wiorst 2.

Letnie Mieszkania

w Mieni, gdzie lecznica chorych piersiowych, w miejscu zdrowem, obok sadu, pod lasem sosnowym i jodłowym, Doktór, apteka i wszelkie artykuły żywności w miejscu, po **1, 2, 3 i 4** pokoje z kuchniami, bardzo tanio, od 20 rubli za sezon, od przystanku Cegłów kolei Terespolskiej wiorst 2; furmanki na żądanie tanio. — Adres przez Nowo-Mińsk, Kotarski w Mieni, na żądanie może być stołowanie, kąpiel rzeczna w łazience. 1486

Z powodu wyjazdu do sprzedania 1105r



DOM

za 28,000 rs., na bardzo dogodnych warunkach, w środku miasta, przy „Koperniku.“ Wiadomość w Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet (Plac Zielony, Erywańska № 10).

Własnego wyrobu:

Dryliszek biały i kolorowy na kalesony.
Dyma i Nankin ponsowy na wsypy.
Płócienka, Kretony i Perkaliki, oraz towary wełniane na suknie. 1483
Podwal № 7. R. KOECHER.

Zaginął Dowód Bankowy

№ 12433, na złożoną w Banku Polskim Poż. Brem. № 6293/4, znalazca zechce oddać na ulicę Rymarską № 4, mieszkania 5. 1107

Dom Komissowy
S. WARYŁKIEWICZ,

b. administrator Fabryki zegarków

L. W. GOSTKOWSKI w Genewie,

załatwia specjalnie wszelkie polecenia zegarmistrzowstwa, biżuterji i pudełek grających dotyczące, z fabryk pierwszorzędnych, sumiennie, prędko i z gwarancją odpowiednich fabryk, po cenach i w warunkach najprzystępniejszych. 1110R

Suisse, Genève, rue de Monthoux 17.

1103 R

Letnie Mieszkania

do wynajęcia w Sielcach, 10 wiorst za rogatką Belwederską, wprost parku Cesarskiego, w uroczem położeniu, wśród drzew cienistych, komunikacja stała co kwadrans do rogatek.—Wiadomość u właściciela

K. MANTEY,
Skład Kaszmirów,
Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

Fabryka ze Sklepami,

egzystująca od lat kilkunastu, jest do odstąpienia w zamian za folwarczek, domek lub plac, w szacunku 6 tysięcy rubli, prowadzić ją może każdy bez specjalnego fachowego uzdolnienia.—Wiadomość przy ulicy Żytniej 20, za rogatkami Wolskiemi, obok Kalwińskiego cmentarza, u właścicielki domu. 1465

BROWAR

na wyższą skalę, dobrze urządzony, z domem mieszkalnym, budynkami gospodarczemi, gruntem, sadzawkami, tuż przy drodze bitej i stacji dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej, z powodu choroby właściciela, jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość w Brzozówce, poczta Wolbrom, powiat Miechowski. 1109R

BIELIZNA
o 50 procent taniej,

bo w mieszkaniu, sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madepolamu i cienkie webowe gorsy, po rs. 1 k. 50, damskie z madepolamu, z nicianą wstawką i koronką, kaftany damskie, po 85 k., majtki damskie po 65 k., płócienne ko załki i peniuary, przyjmuje do znaczenia. Senatorska 18 na parterze, mieszk. 11, wprost kościoła, specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks.** 1490

Tanio Place dziedziczne

przy ul. Dzielnej pod № 29, od 4 do 20,000 łok.-□, do sprzedania od rs. 1 k. 25 za łokieć. Wiadomość na miejscu. 1460

Majątek ziemski

do sprzedania dwa folwarki z inwentarzem, włók 48, w tem łąk dwukośnych wł. 8, lasu dobrego sążniowego wł. 12, od stacji kolei wiorsta jedna, grunt przeważnie pszenny, zasiewy kompletne. Serwitutów i nieużytków nie ma. Warunki spłaty dogodne. Wiadomość ul. Hoża № 12E, mieszkania № 2, od 4-ej po południu. 1484

Nowo otworzony

Sklep Obić Papierowych,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 5,
S. Dąbrowski,

z fabryki własnej, poleca Szanownej Publiczności obicia papierowe, odznaczające się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykończeniem świeżych rysunków, najtaniej i w dobrym gatunku. 1113R

Marszałkowska 67,
Skład Płótna i Bielizny Stołowej
Z FABRYKI
ŻYRARDOW
Marszałkowska 67.

otrzymał i poleca:
PŁÓCIENKA KOLOROWE
na suknie damskie.
DRELISZKI KOLOROWE,
na ubrania męzkie.
Przyjmuje wszelką bieliznę do znaczenia.
Ceny fabryczne, stałe.

1485 **R. CZARNECKI i S-ka.**

ROŻNOV—ROŻNAU
(nad Radhostem).

Stacja klimatyczna i miejscowość żętyczno-lecznicza w Morawji, znakomicie skuteczna w chorobach krtani i płuc.
Stacja kolei północnej Pohl,
na miejscu kąpiele zimne i ciepłe, aparaty pneumatyczne i inhalacje.
Stacja pocztowa i telegraficzna,
powozy do wynajęcia przy każdym pociągu, codziennie dwukrotna komunikacja pocztowa.
Otwarcie sezonu dnia 15 Maja.
Przewodniki kąpielowe we wszystkich księgarniach. Niezamożni mogą korzystać z ustępstw tylko od 15 maja do 15 czerwca i od 15 sierpnia do 15 września. Prospekty przesyła gratis oraz wszelkich żądanych szczegółów najchętniej udziela Prezes miejskiego komitetu leczniczego, Referent sanitarny **M. Dr. Ant. Kozanicka.** 1071R

WDOWA

po urzędniku, w średnim wieku, z wyższem, wychowaniem, muzykalna, poszukuje miejsca u księdza lub wdowca, do zarządu domu i prowadzenia gospodarstwa, do towarzystwa, do zaopiekowania się dziećmi, lub też chorą osobą, wreszcie potrzebując pracować, przyjmie każde odpowiednie zajęcie.—Wiadomość ulica Nowo-Senatorska № 4, w magazynie ubiorów męzkich p. Wietrzykowskiego. 1445

DO APTEKI

w Cesarstwie, **potrzeba 2-ch Uczniów,** z ukończonych 4-ch klas gimnazjalnych.— Oprócz pełnego utrzymania, otrzymywać będą po rs. 10 miesięcznie w pierwszym roku, w drugim zaś i trzecim po rs. 15. Życzący zechcą się zgłosić do Magazynu A Chmurkowskiej, Nowo-Senatorska № 4, Magazyn obuwia, gdzie otrzymają bliższe objaśnienia i koszta podróży. 1455

Puder w płynie.

Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia nader subjekcjonalną operację. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś który my tu zalecamy płynny pod nazwiskiem „La beauté Etternelle,“ rozstrzyga to zadanie raz na zawsze; użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2.

Wyłączna sprzedaż u **KOCHA, Krakowskie-Przedmieście № 83,** i **PERFUMERJA RENAISSANCE, ul. Nowy-Świat № 41, LEONA,** ul. **Nowo-Senatorska № 4** i u **LIPINKA,** róg ulicy **Wierzbowej** i **Niecałej.** 847r

American Water.

Woda amerykańska jest najdoskonalszym preparatem ze wszelkich podobnych. Przywraca siwiejącym włosom ich pierwotny naturalny kolor, po kilkurazowem posmarowaniu. Do utrzymania koloru w jednostajności, dostatecznem jest jedno posmarowanie tygodniowo.

Fabryka w Nowym-Jorku.

Cena rs. 2.50, z przesyłką rs. 3.
Sprzedaż w Warszawie u **Aleks. Kocha,** Krak.-Przedm. 83.

PIEGI! PIEGI! PIEGI!

Najlepsza pora do ich wygubienia jest obecna wiosenna.

Nadmieniam iż wszelkie inne środki zachwalane w pismach, nic nie pomagają!

Środki najskuteczniejsze są:
Mleko Antefeliczne Rs. 2 k. 70.
Cali-Krem . . . . . Rs. 1 k. 20.

Już po użyciu kilku flaszek skutek najpewniejszy. Sprzedaż w Warszawie u Aleks **Kocha, Krak.-Przedm. № 83.**

Woda-Kryształ

stanowiąca jedną z najważniejszych podstaw hygieny, otrzymuje się przy użyciu **Filtrów Albert,** które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie.

Jedyny Skład w Magazynie Francuzkim, przy ul. h. Berga 16, Kupującym służy prawo, przed nabyciem filtru, sprawdzić jego działanie. **Filtry Paryzkie** (od 1 rs. 80). 1117R

Dla
Restauracyj i Kawiarń!

Zwijając interes mój dotychczasowy, mam jeszcze duży zapas talerzy fajansowych i porcelanowych, dabeltowych i pojedyńczych różnych wielkości; oraz kufli i pucharów do piwa, które wyprzedaję po cenie kosztu.—Miodowa № 1.

F. Chwastkiewicz.

Do sprzedania

Majątek ziemski,

włók przeszło 40, 5 wiorst od stacji kolei Kutno, pomiędzy cukrowniami, ziemia przeważnie pszenna, las, łąki, stałe dochody, gospodarstwo płodozmienne i postępowe, inwentarze kompletne i poprawne. Budowle częścią murowane, częścią drewniane, dobre; serwituty mało znaczące.—Dom mieszkalny obszerny o piętrze, 17 pokojów, połową na suterenach. Ogród spacerowy i owocowy, oparkaniony murem na wapno i cement.— Bliższe szczegóły: Zielna № 15, mieszkania 7, pomiędzy godziną 5 a 7. 1421

PLAC obszerny

do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość: A. Nowakowskie i Syn, Bielańska № 3. 509

FABRYKA KAPELUSZY SŁOMKOWYCH

S. H. DĄBROWSKIEGO,

ulica Żabia № 2, róg Żelaznej Bramy,
poleca na sezon letni **najnowsze** fasony, na których nawet najskromniejsze ubranie, czyni kapelusz okazałym.
Modele własne, w innych fabrykach tutaj nie wyrabiane.



Kupującym na tuziny odstępuje się 20%.
Pranie i fasonowanie starych kapeluszy, uskutecznia się w przeciągu 24 godzin.
NB. Kapelusze słomkowe mojej fabryki, są do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych magazynach.
1457 S. H. DĄBROWSKI.
Ulica **Żabia Nr 2,** róg Żelaznej Bramy.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Maja r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę domu drewnianego dla pomieszczenia Kancelarji i lokali: Nadzorcy i 3-ch stróżów w Szlachtuzie przy ulicy Rybaki w Warszawie, od sumy anszlagowej rs. 8,333 kop. 95.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości 840 rs. i na koszta ogłoszenia 100 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, plan i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy domu drewnianego dla pomieszczenia kancelarji i lokali: Nadzorcy i 3-ch stróżów w szlachtuzie, przy ulicy Rybaki w Warszawie, za summę rs. . . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 840 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 100 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 943

FABRYKA ASFALTU

i Tektury dachowej asfaltowej ogniotrwałej,

Fabryka Posadzek, oraz Pomników i innych wyrobów z Betonu prasowanego,

J. PAUL

W WARSZAWIE,
wykonywa wszelkie roboty w zakres przedsiębierstwa wchodzące i posiada na składzie asfalt, tekturę asfaltową, lak asfaltowy, posadzki, płyty trotuarowe, misy itp.
Osusza wilgoć w mieszkaniach sposobem francuzkim, uznanym za najpewniejszy i najtańszy z gwarancją.
Kantor przy ulicy Bielańskiej dawniej pod № **6, obecnie przeniesiony do domu, obok tegoż pod № 4, w podwórzu na lewo, na parterze.**
Połączenie telefonowe. 1026R

Skład Wyrobów

ZJEDNOCZONYCH STOLARZY

posiada **MEBLE** i różne **POSADZKI,**
w Warszawie, Tłomackie Nr 570|1. 1034R

WODY MINERALNE KRYNICKIE

należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymują w **Ciechocinku: Gąbczyński, w Kijowie: Marcinczyk, Seidl, w Warszawie: Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemiński, w Wilnie: Gruszewski.**

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie **c.-k. Zarząd Zdrojowy w Krynicy** w Galicji, ostatnia stacja Muszyna, kolei Tarnowsko-Leluchowskiej. 452R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Maja r. b., o godzinie $11^1/_2$ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich z kostek granitu norwegskiego z dostawą piasku, w 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy rs. 9767.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 930 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania robót brukarskich z kostek granitu norwegskiego, z dostawą piasku, w 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. . . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 930 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 944r

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w r. 1885, potrzeba będzie nabyć:

a) około 4,400 sażeni kubicznych miary ruskiej drzewa opałowego;
b) podkładów:
około 162,000 sztuk zwyczajnych,
około 1,800 sztuk sztosowych,
i około 43,939,5· stóp bieżących miary angielskiej, czyli 66 kompletów podkładów wekslowych długości oznaczonej w odnośnych warunkach technicznych;
c) słupów telegraficznych dębowych:
około 200 sztuk długości 5 saż. ross.
i około 18,000 sztuk długości 4 saż. ross.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw, w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 19 (31) Maja r. b., w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej, złożyć opieczętowaną deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 15, z napisem: „deklaracja na dostawę (wymienić przedmiot dostawy)."

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kassy Głównej tejże drogi na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych, vadium, w sumie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Wybór stacyj, do których mają być dostawione wyżej pomienione materjały, pozostawia się deklarantom, z tem jednakże zastrzeżeniem, że na każdą obraną stację powinno być dostawionem nie mniej jak: 100 sażeni sześciennych rus. miary drzewa, 1,000 sztuk podkładów zwyczajnych lub sztosowych, 5 kompletów t. j. około 3,330 stóp bieżących miary angielskiej podkładów wekslowych i 300 sztuk słupów telegraficznych.

Odnośne warunki techniczne mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem Niedziel i dni Świątecznych, od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu, w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi, mieszczącym się **w Warszawie przy ul. Mazowieckiej № 18.**

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo powiększenia lub zmniejszenia dostawy o 30%. 747R

Fabryka Mączki Kartoflanej.

W Dobrach DROZDOWO pod Łomżą, z powodu zwinięcia Fabryki Mączki z Kartofli, są do sprzedania wszelkie przyrządy do takowej dotąd nie rozebrane, za cenę bardzo umiarkowaną. 1035r

FABRYKA WYROBÓW TABACZNYCH

W. J. ASMOŁOWA & Comp.

w Rostowie nad Donem,
ma honor donieść Szanownej Publiczności, że nadesłała do

swego Składu Głównego,

Marszałkowska Nr 77,
POD FIRMĄ

St. Podymowski i L. Rojkiewicz,

Nowo wypuszczone PAPIEROSY:
Krakowskie, Moskiewskie, Non plus ultra po rs. **1** za 100 szt.
Dla Amatorów, Rus, po k. 60 za 100 szt.
Znamienite, Sokolniki, po k. 50 za 100 szt.
oraz świeże tytonie na różne ceny, do rs. 8 za funt.
Handlującym fabryczny rabat. 855R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Maja) r. b., o godzinie 11-ej i pół rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r, 1885 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) Półkożuchów na wzrost wysoki 155 sztuk, od rs. 6 kop. 50 za sztukę.
2) Półkożuchów na wzrost średni 50 sztuk, od rs. 6 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 130 i na koszta ogłoszenia 35 rs. które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1885 dla Warszawskiej Straży:

1) Półkożuchów na wzrost wysoki 155 sztuk, od rs. 6 kop. 50 za sztukę.
2) Półkożuchów na wzrost średni 50 sztuk, od rs. 6 za sztukę,

z ustąpieniem od cen przez Magistrst do licytacji podanych procentów . . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 130 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania),

Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1055

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka z patentem, posiadająca gruntownie język ruski i matematykę, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj prywatnie w szkole lub na wieś. Adres: Nowolipki № 26, mieszkania 13. 6352

Młody człowiek, anglik, mówiący po niemiecku i trochę po polsku, oraz po rusku, poszukuje posady jako nauczyciel języka lub jako towarzysz w przyzwoitym domu obywatelskim na wsi. Oferty przyjmuje pod adresem X. X. w kant. Kurjera Warsz. 6370

Prof. de Préchamps, Długa 23. Osoba dyplomowana, z doskonałym ruskim i francuzkim, poszukuje lekcyj, przysposabia do szkół rządowych. 6312

Nauczycielka francuzka mając jeszcze kilka godzin wolnych, życzy sobie udzielać francuzkiego języka z najnowszą metodą, za umiarkowaną cenę. Adres: Elise Hoffman Capt, ulica Niecała № 6, miesz. 13. 6215

Rodowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinę dziennie, za 3 ruble miesięcznie. Ulica Ogrodowa № 5, mieszkania 13. Tamże mieszkanie jest do odnajęcia dla osoby płci żeńskiej, widzieć można od 12 do 3. 6074

Francuz młody udziela lekcyj konwersacji Ulica Pawia № 4. 6363

Potrzebną jest nauczycielka polka, na wyjazd, z odpowiednią kwalifikacją. Ulica Królewska № 23, mieszk. 34, od godziny 2-ej do 6-ej po południu. 6386

Pożądaną jest bona niemka z Kurland lub rosjanka, z dobrą rekomendacją, znająca się dobrze na szyciu i mogąca być pomocną w gospodarstwie domowem. Chmielna № 23, mieszkania 7. Zgłaszać się można do dziny 12 w południe. 6233

Nauczycielka młoda, z patentem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj języków i przedmiotów klasycznych, przysposabia na pensję i gimnazjum, oraz udziela początków muzyki. Leszno № 54, m. 4, od godz. 11—6. 6210

Nauczyciel muzyki z patentem, udziela lekcyj na fortepianie, oraz przygotowuje uczni do instytutu muzycznego. Adresy proszę przesyłać na ul. Senatorską № 18, do biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, pod liter. K. W. 926

Guwernantka posiadająca gruntownie język ruski i francuzki, oraz muzykę, potrzebną jest zaraz. Złota № 9B, mieszk. 8, od godz. 4-ej do 8-ej wieczorem. 6189

Lekcyj języka niemieckiego z dobrym wykładem gramatycznym i z konwersacją udzielam za przystępną cenę. Wiadomość od godz. 10—1, Widok 17, mieszk. 11. 6451

Nauki kroju podług najlepszej metody francuzkiej, życzy sobie udzielać po domach nauczycielka kroju oraz pasowania i szycia. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. 6122

Nauczycielka muzyki z patentem instytutu, posiadająca języki: francuzki i niemiecki, poszukuje demi-place i lekcyj na godziny. Aleje Jerozolimskie № 26, m. 13. 6471

Posady i prace.

Wykwalifikowana buchhalterka i korespondentka z uprzednią praktyką i znajomością 5 języków, poszukuje zajęcia biurowego. Wiejska 10, Fraskati, stróż wskaże. Przyjmuje od godz. 4—7. 6185

Uczeń który ukończył 3 klasy gimnazjum z prowincji, uprasza uprzejmie o stosowne zajęcie w Warszawie. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod liter. S. Z. 6332

Potrzebną jest zaraz panna kompletnie uzdolniona do zwijania, jakoteż i uczennice do fabryki kwiatów „Elizy," Niecała № 6

Literat, mając kilka godzin wolnych, poszukuje zajęcia jako lektor, tłumacz, korektor i t. p. Oferty pros składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18.—B. D. 946

Pomocnik aptekarski znający się na przyrządzaniu wód sztucznych, potrzebny. Orany W. Dr. Z. Aptekarzowi R. 6429

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Orla 3, do P. Kordelas. 6355

Poszukuje się flecisty do orkiestry na prowincji, kontrakt roczny, pensja do 300 rs. z mieszkaniem i stołem. Po bliższe objaśnienia zgłaszać się należy do sklepu Kosińskiego i Pohoskiego w Kowlu, gub. Wołyńska, pod liter. J. N. 6374

Do wszelkich usług, oraz do roznośnej sprzedaży towaru w Rosji, potrzebny człowiek kawaler, z prostej klasy, chrześcijanin, z kaucją rs. 100 w gotowiźnie. Wiad. w kawiarni, Tłomackie № 3. 6373

Potrzebne zaraz dwie sklepowe, do sprzedaży owoców w ogrodzie Saskim. Wiadomość: Senatorska № 2, w składzie owoców W. Zalewskiego. 970

Młoda panna lub wdowa bezdzietna, z kaucją rs. 300 w gotowiźnie, potrzebna zaraz jako dysponentka i kasjerka do galanteryjnego interesu w Rosji. Wiadomość w kiosku przy ratuszu. 6372

Uczeń potrzebny jest zaraz do zakładu bronzowniczo-cyzlerskiego, od lat 14—16. Nowolipie № 6 nowy. 6356

Potrzebna jest panna do szycia do domu prywatnego. Nowy-Świat № 58, wiadomość w sklepie K. Wilkans; tamże jest do sprzedania szafa sklepowa. 6447

Potrzeba panien zdatnych i podręcznych do sukien i okryć damskich. Stare-Miasto № 26, m. 16, 2-e piętro, w podwórzu. 6450

Panna życzy przyjąć obowiązek sklepowej w jakimkolwiek handlu. Ulica Tamka 7a, mieszkania № 9. 6306

Potrzebna jest zaraz panna podręczna, oraz do nauki. Ulica Pańska № 24, m. 14 litera A, 1-e piętro. 6443

Uczeń potrzebny do cukierni. Długa № 27, hotel Polski. 6440

Panny uzdolnione w krawieczczyznie, potrzebne do pracowni Stanisławy P., ulica Chmielna № 24. 974

Potrzebne są zaraz panny uzdatnione, podręczne i do nauki do krawieczczyzny, za dobrem wynagrodzeniem. Leszno № 61, m. 18. A. Górska. 6470

Potrzebna jest panna do sklepu. Wiadomość przy ulicy Żabiej № 3, mieszk. № 1, na 1-m piętrze. 983

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6063

Do sprzedania suknia welwetowa bronzowa rs. 8, suknia wełniana w kratę rs. 12, płaszczyk dla panny 13-letniej rs. 6. Bednarska 25, mieszkania 33. 6230

Bryczka parokonna do sprzedania. Ulica Marszałkowska 21a, stróż wskaże. 5474

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

Fortepian 7 oktaw do sprzedania, za przystępną cenę. Żurawia 12a, m. 12. 6281

Nowsi pp. prenumeratorzy (z r. 1880) pisma: „Tygodnik Powszechny,“ mogą nabyć takowy kompletny z r. 1859, pod № 61 Ulica Ogrodowa, mieszk. № 1. 957

Do sprzedania z powodu wyjazdu umeblowanie kilku pokojów, etażerka do książek, kamer-obscura, oraz wanna i prysznic. Wspólna 11A, m. 13, od 3—5. 6314

Dwie strojne suknie jedwabne nowe. Plac św. Aleksandra № 8, mieszk. № 8. 6375

Do sprzedania fortepiany nowe i do wynajęcia, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojenia. Oboźna № 3. — A. Janiszewski. 6334

Tanio lodownia do użytku w składach wędlin, albo w mleczarniach. jest do odstąpienia. Wspólna № 36, mieszkania 3. 6261

Werbret dla złotników i jubilerów do sprzedania tanio. Ulica Bielańska № 17, stróż wskaże. 6344

Do sprzedania garnitur mebli, cały kryty, składający się: z 2 kanap, 6 krzeseł, 2 foteli, stołu za 80 rs., lustro w orzechowej ramie 22 rs. lampa wisząca duża rs. 15. Tłomackie № 9, mieszk. № 8. 951

Garnitur mebli orzechowych, w bardzo dobrym stanie: 6 foteli, kanapa, kryte aksamitem bordo i stół. Marszałkowska 18, m. 13, od 10 do 1 z południa, stróż wskaże. 6231

Do sprzedania garnitur czarny i meble z pięciu pokoi, tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 6200

Potrzebna jest kareta 3-osobowa, mało używana, ktoby miał do zbycia, raczy dać wiadomość na ulicę Dzielną pod № 9B, mieszkania 6. 6195

Tanio do sprzedania maszyna do szycia nożna. Twarda № 8A, mieszkania 15. 6227

Pianino o 7 oktawach, czarne, mało używane, do sprzedania, fortepiany i pianina do wynajęcia. Nowy-Świat № 4. J. Hinz.

Meble sprzedaje tanio, garnitury, szeslongi, otomanka, fotele, kozetka, biurko; tamże przyjmuje do przerabiania meble, materace. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. — Kalkstein. 6318

Suknia ciemno-oliw., zupełnie nowa i płaszczyk ciemny do sprzedania. Nowy-Świat № 4, 2-e piętro, mieszk. № 4. 6257

Fortepian czarny, krótki rs. 220. Nowy-Świat 63. Strojenia, reperacje, przyjmuje. Cerulli. 6265

Fortepian Sejdlera, palisandrowy, belgijskiego systemu rs. 330. Długa № 32, mieszkania 17. 6264

Do sprzedania suknia jedwabna strojna i kilka wełnianych, świeżego fasonu. Ul. Nowy-Świat № 62, poprzeczna oficyna, drugie drzwi. 6301

Do sprzedania: lustra salonowe, żyrandol, lampy, zegar, sztychy, książki, łóżka, szafa, tualeta, sofy, krzesełka pozłacane, samowary, wanna, rondle, sprzęty kuchenne, suknie materjalne i okrycia damskie strojne, kapelusze. Ulica Erywańska № 4, dom Luksemburga, mieszkania № 4, od godziny 10 do 12 i od 4 do 6. 6282

Do zbycia tuzin damskich koszul i kapy haftowane, oraz kredens dębowy duży. Wiadomość w pracowni. Ulica Krucza 19, mieszkania 11. 6078

Do sprzedania kilka sukien letnich, okrycia kaszmirowe i kapelusze bardzo eleganckie, zupełnie świeże. Ulica Czysta № 2, mieszkania 5, od godz. 11 do 5. 6082

Meble używane rozmaite poleca tanio zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże nabywa meble, lustra, fortepiany, kasy. Solna 8. Makow. 6015

Fortepiany używane, Sejdlera, Hofera, Kerntopfa, krótkie; pianina używane berlińskie, Rönicha prawie nowe. Kupno, zamiana i reperacja. W. Słodziński, Nowy-Świat 46. 6101

Do sprzedania szkło, porcelana, bronzy, obrazy. Wiadomość: Marszałkowska 73, mieszkania 15, od godz. 4—6. 6173

Maszyny kompletne, nowe, do olejarni parowej, są do sprzedania. Wiadomość w młynie parowym, Prosta № 6. 4642

Marchwi, buraków pastewnych, świeże nasiona, oraz nasiona warzywne i kwiatowe w wyborowym gatunku, są do sprzedania. M. Chmielewski i Sp., Krak.-Przed. 36.

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 6245

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, firanki, lampy, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 6322

Para ogierów karych, (kłusaki czystej krwi) spokojnych, razem z powozikiem, na parę koni lub pojedynkę, z chomontami, do sprzedania. Smolna № 3. 6393

Ławki teatralne wyściełane używane, tanio do nabycia. Solna 8. Makow. 6016

Za rs. 15 stół jadalny polit urowany na orzech. Hoża 6, u stolarza. 975

Meble: garnitur czarny aksamitny, kozetki, krzesełka, stoliki fantazyjne, lustra, garnitur wełniany mahoniowy, kredens, stół, krzesła rzeźbione, szafy wielkie dębowe, szafki do bielizny, tualeta, umywalnia, łóżka bogate, biurko czarne, szeslong, kolumny, taborety szrubowe, etażerki, lampy, żyrandol, kandelabry, firanki, obrazy, rolety, do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 6453

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, kredens, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, mieszkania 15. 6432

Łóżeczko żelazne, wózek, stolik jadalny za pół ceny. Chmielna 18, m. 8. 977

Do sprzedania suczka ponter. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 91, wiad. u stróża.

Zaraz do sprzedania urządzenie sklepowe, maszyna Wilsona, meble. Aleja Jerozolimska № 38. 6467

Biurko z francuzkiego orzecha o 4 szufladach, skórą wykładane 6 krzeseł dębowych rzeźbionych, stół jadalny dębowy, wszystko za 97 rs., mogą być sprzedane osobno krzesła, stół i biurko. Ulica Krucza № 1b, mieszkania 1. 6437

Meble bardzo tanio do sprzedania: dwa garnitury, otomana, szeslong, napoleonki, fantazyjne krzesła czarne, takiż stół, lustra i konsolki, biurko damskie paryzkie, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, portjery, firanki, lampa, zegar i sprzęty domowe. Bracka № 12, stróż wskaże. 6460

Do sprzedania za rs. 200 garnitur mebli prawie nowy, cały kryty, z portjerami i firankami nowo-modnemi. Wiejska № 1 (A), mieszkania № 27. 6439

Meble do sprzedania: używany garnitur mahoniowy do salonu i 2 lustra, stolik do kart, szafka do książek, dwie używane szafy do ubrania i komoda. Marszałkowska № 8c, mieszkania 6. 6438

Amerykan do sprzedania Plac Witkowskiego № 7. 6456

Meble tanio sprzedaje, dobrej roboty, garnitury różne, otomany, szeslongi nowe, używane. Marszałkowska № 71, u tapicera.

Do sprzedania pakuły letnie w najlepszym gatunku, po cenie umiarkowanej.— Wiadomość: plac Grzybowski, dom Ulrycha № 1083, u G. Młynka. 986

Meble do sprzedania, orzechowe i dębowe, garnitur, szafy, kredens, biuro, szeslong, szafki do bielizny, stół jadalny, lustra, umywalka, garnitur angielski, para łóżek, tremo, tualeta, lustro z konsolą z marmurowym blatem, regulator, kasa ogniotrwała, żelazne łóżko, dywany po cenach bardzo przystępnych. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszkania 41. 6466

Interesa handl. i majątk.

Rs. 4,000 do 9,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 3. 6399

Z powodu zmiany interesów familjnych, jest do sprzedania sklep mydła i korzeni. Wiadomość przy rogu Wroniej i Grzybowskiej № 15. 6336

Folwark Klembów około kolei Petersburskiej, 6 wiorst od Tłuszcza, włók sześć, budynki nowe, do sprzedania, za cenę przystępną. Wiadomość: ulica Złota, róg Sosnowej № 27, u Aleksandra Gutermana. 6338

Kawiarnia do sprzedania w każdym czasie. Marjensztadt № 13. 971

2 sklepy wiktuałów do sprzedania, zdatne dla rzeźników. Dobra № 25, Browarna 20.

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny, z dwoma wystawami, eleganckiem urządzeniem i maszyną do cukru, jest do odstąpienia z powodu zmiany miejsca. Warunki bardzo przystępne. Ulica Zielna № 12A. 6340

Sklep spożywczy skutkiem nagłego wyjazdu do sprzedania. Cena przystępna. Ulica Próżna № 5. 967

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Twarda № 42. 6377

Korzystny interes. Do odstąpienia dystrybucja i towary kolonjalne. Ul. Kozia 10.

Rs. 25,000 do ulokowania na dom w Warszawie na $7^1/_2$%, w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 953

Sklep spożywczy dobrze procentujący do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 36, w zakładzie tapicerskim. Tamże potrzebny kontroler z kaucją 60 rs. 6235

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 6,000—7,000 rs. do interesu fabrycznego, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Elektoralna № 45B. m. 9, między g. 5 a 7 po poł.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Nowolipie № 41. 6224

Magle wiedeńskie do sprzedania. Świętokrzyzka № 17. 5817

Jest do sprzedania pracownia pończoch, z wyrobioną klijentelą. — Także meble i sprzęty kuchenne. Nowy-Świat № 51, mieszkania 6. 5937

Magle angielskie są do sprzedania. Ulica Długa № 16. 6041

Magle wiedeńskie do sprzedania, z powodu słabości. Zielna № 2. 934

Restauracja do odstąpienia z całem urządzeniem i bilardem. Wiadomość w składzie węgli. Leszno № 30. 5780

Folwark 12 włók ornej sandomierskiej ziemi, bez służebności i nieużytków, z inwentarzami i obszernemi budynkami, do sprzedania od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: ulica Krochmalna № 39, od godz. 9—12 w połud.

Do zamiany na majątek ziemski włók około 20, z niewielkiemi długami, dom duży, nowy, z placem, w handlowej części miasta. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. lit. K. J. 24. 6320

Kawiarnia (cukiernia) do sprzedania.— Wiadomość w kiosku obok szpitala Ewangielickiego. 6275

Do sprzedania altana służąca dotąd na sprzedaż wody sodowej, przy ulicy Długiej i Nalewki. Wiadomość w aptece Sadkowskiego, ulica Bielańska № 15. 6207

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Sklep norymbersko-dystrybucyjny i galanteryjny, obszerny, z dwiema wystawami i mieszkaniem, w bardzo ruchliwem miejscu egzystujący od lat kilku, z wyrobioną klijentelą do odstąpienia, z powodu zmiany interesu, zaraz lub od 1 Lipca 1884 r. Ulica Twarda № 26, obok apteki. 6376

Plac do wynajęcia, dobrze położony, zdatny na różny użytek. Wiadomość: Elektoralna 32, mieszkania 5. 6382

Z powodu wyjazdu piekarnia jest do odstąpienia, ze wszelkiemi rekwizytami, w każdym czasie, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Zimnej № 13, w sklepie spożywczym. 6436

Kto posiada sumę rs. 17,000, może nabyć tanio dom w Warszawie, dobrze procentujący. Wiadomość u adwokata Smoleńskiego, ulica Długa № 16. 6448

Lokale.

Od dnia 8 Maja pokój umeblowany, z osobnem wejściem, przy zacnej rodzinie, może być z całodziennem utrzymaniem. Róg Sosnowej i Cmielnej № 60, dom Zaremby, mieszkania 39. 6298

Kotzebne 3. Od 1 Lipca r. b. do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój, pasaż i kuchnia; 4 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia; 3 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia. Zaraz 1 sklep 25 łokci kw., za 600 rubli. W mieszkaniach wodociągi, zlewy i t. d. 916

Letnie mieszkanie do wynajęcia lub dom do sprzedania w Nowo-Mińsku. Wiadomość: Marjensztadt № 3 domu i mieszkania.

Salon do wynajęcia w każdym czasie dla przyzwoitej osoby. Wilcza 6, m. 10. 6359

Letnie mieszkanie wśród lasów sosnowych, 5 wiorst od Skierniewic, 7 pokoi, kuchnia, można podzielić na 2 mieszkania. Konie, powóz na żądanie. Złota № 9a, od g. 10—1 w południe. 6365

Podwal № 2, obok kolumny Zygmunta jest do wynajęcia lokal, składający się: ze sklepu dwu-okiennego i 4 pokoi na dole, jak również 4 suteryn. Lokal odpowiedni na restaurację lub inny w tym rodzaju zakład. Wodociągi i gaz zaprowadzone. W razie potrzeby lokal może być podzielony na części.

Pokój do wynajęcia w każdej chwili, dla kobiety. Nowy-Świat № 39, bliższa wiadomość w mieszkaniu № 16. 6160

Lokal składający się z 3-ch pokoi (w tem salon o dwóch oknach), przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia od św. Jana. Cena roczna rs. 320. Ulica Marjensztadt № 15/2643, stróż wskaże. 6102

Różne lokale do wynajęcia, od 1800 do 275 rubli rocznie, z wodociągami, zlewami, łazienkami, telefonem do ogólnego użytku lokatorów, pięknym widokiem na Szwajcarską Dolinę. Piękna 1D. 6315

Przy ulicy Trębackiej pod № 11, za domem dawniej Szteinkellera, są do wynajęcia w każdej chwili: 1 sklep wysoki i obszerny wraz z piwnicą za rs. 750; 1 sklep wysoki i obszerny z dwoma wystawami, z pokojem i z dodaniem dużej i suchej piwnicy za rs. 1,000; tenże sklep posłużyć może na skład hurtowy; 1 sklep z dwoma pokojami i piwnicą za rs. 600. Wiadomość na miejscu lub w składzie papieru i litografii Ottona Fleck, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 39, obok hotelu Saskiego. 6401

Mieszkanie z meblami, pościelą, usługą i sprzętami gospodarczemi zaraz do wynajęcia. Wiadomość w dystrybucji: Niecała 12.

Z powodu wyjazdu odstępuje się ładne mieszkanie, 5 pokoi, korytarz, przedpokój, kuchnia, wszystkie wygody, za 40 rs. miesięcznie. Bracka 4, 3-e piętro. m. 8, od godz. 8-ej rano do 7-ej wieczorem. 6313

Od 1 Lipca do wynajęcia tanie lokale, ze zlewami i wygodami, przy ulicy Nowolipki № 38 lit. c. 6449

Lokal na parterze, w oficynie, przy ulicy Wierzbowej № 7, (Plac Teatralny), składający się: z 6-u pokoi, kuchni, śpiżarni, piwnicy i góry wspólnej, z trzema wchodami, przydatny na mieszkanie lub kantor, jest do wynajęcia od Ś-go Jana. Wiad. u rządcy.

Zaraz do wynajęcia pokój, z osobnem wejściem. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 6434

Śliska № 10. Kilka lokali po 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, wszędzie zlewy i wodociągi. Można połączyć całe piętra po 10 pokoi. Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, stajnia z wozownią murowaną, oraz trzy sklepy, na skład wódek lub bawarję, do wynajęcia. 6469

Letnie mieszkanie we wsi Ładzyniu, o 6 wiorst od stacji kolei Terespolskiej Nowo-Mińsk, w okolicy lesistej, złożone z 3-ch pokoi i kuchni, za cenę nizką. Wiadomość na powyższej stacji: u właściciela bufetu.

4 pokoje z wielkim balkonem, kuchnią, wodociągiem, 1-e piętro, za 400 rs. rocznie, od św. Jana; obok 2 pokoje kawalerskie, po 12 rs. miesięcznie, zaraz lub od św. Jana są do wynajęcia nad Wisłą. Marjensztad № 2

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

50 kopiejek pranie gorsetów w 24 godzin, przeróbka, reperacja. Marszałkowska 54. 5220

Handel nabiału, Chmielna 4, poleca ser litewski wyborowy, na pudy i funty, cena zniżona, handlującym rabat. 851

Pracownia sukien Walentyny poleca się względom Szanownych pań. Nowy-Swiat № 70, mieszk. 14, 2-e piętro od frontu. 652

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję. Elektoralna 33, mieszkania 19. 5905

Kop. 50 od ubrania kapelusza damskiego podług najświeższych modeli. Wielki wybór kapeluszy damskich na obecny sezon, po cenach umiarkowanych, poleca magazyn mód F. Kowalskiej, ulica Rymarska № 8. Tamże potrzebne są zaraz panny podręczne. 6342

Jest do wydzierżawienia altana, do sprzedaży wody sodowej. Wiadomość w fabryce wód, Elektoralna № 19. 985

Do sprzedania garnitur mebli i salon do wynajęcia zaraz Elektoralna № 37, 3-cie piętro, mieszkania 16. 6441

Piekarnia. Jest do wynajęcia zaraz, lub od 1 Lipca piekarnia, o dwóch piecach lub jednym, za rs. 450 rocznie. Elektoralna № 21, u właścicielki. 6455

Do WW. pp. budowniczych! Mając zamiar wybudować młyn z turbinami, w miejsce nabytego (pod Brześciem Kujawskim), zwanego „Topielec“—upraszam WW. budowniczych, o zakomunikowanie mi swych wstępnych projektów, do odpowiednich planów (konkursowych) na rzeczony młyn, adresując: „Do J. Przywieczerskiego, dziedzica dóbr Falborek,“ stacja, Brześć Kujawski. 981

Akuszerka P. Médalis przyjmuje wyłącznie osoby potrzebujące dyskrecji, przybyłe na kurację, lub dla odbycia słabości, za opłatą od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Pokoiki osobne, wszelkie wygody. Świętojerska № 22.

Mamki wiejskie z trzy i pięcio-miesięcznym pokarmem, u akuszerki. Świętojerska № 16.

Mamka młoda, wiejska, bez długu, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki. Ul. Wilcza № 16. 6464

Mamki wiejskie, ze starszym i młodszym pokarmem. Ul. Marszałkowska № 67. 6463

Mamki młode, z bardzo obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Pańska 64. 6465

W sobotę dnia 3 Maja, z domu pod № 20, przy ulicy Senatorskiej, zginęła suczka charciczka, bez wieści. Łaskawy znalazca oddać raczy za sowitą nagrodą, pod powyższy adres, do fabryki piór. Nieprawy posiadacz sądownie poszukiwanym będzie. 984

Jest do sprzedania piesek prawdziwy pinczer. Ulica Graniczna № 12, wiadomość u stróża w każdym czasie. 6361

Para wyżłów białych, w kasztanowate łaty, jest do odebrania u właściciela domu. Mokotowska 1. 6410

Dnia 28 Kwietnia zginął pies duński, popielaty, z białemi łatami. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ul. Dziką № 43.

3 Maja r. b. zaginęła świnka biała, z czarnemi łatami, za odprowadzenie jej na Mokotowską № 11, rubli dwa nagrody. 6459

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 23 Апрѣля (5 Мая) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner